Biblioteka Univers. Jagiell.

Nr. 307 Czwartek, 29 grudnia 1932 Rok 122

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 21-17.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej.

KROK ZASADNICZY I KONIECZNY.

Rozpisała się prasa fachowa i niefachowa szeroko o uchwalonym już przez Sejm i Senat projekcie ustawy, dotyczącej obniżki oprocentowania oraz przedłużenia okresu amortyzacyjnego listów zastawnych prywatnych Towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich. Zainteresowały się tą sprawą liczne rzesze obywateli. Jedni z nich, należący do kategorji dłużników, rozbudzili w sobie — i to słusznie — nadzieje, że nastąpi wreszcie w ich losie jakieś odprężenie. Inni, należący do kategorji wierzycieli, zatroskali się, — ci znowu najniesłuszniej — czy zapowiadane zmiany nie ściągną na nich strat i niekorzyści. Znaleźli się nawet „przewidujący ekonomiści", co uderzywszy na alarm, grozić poczęli strasznemi konsekwencjami tej ustawy, wykombinowanemi w swych rozpolitykowanych a nietrzeźwych mózgach.

Rzecz należy rozważyć spokojnie i bezstronnie.

Najpierw jej geneza. Spadek cen, zwłaszcza artykułów rolnych w ciągu ostatnich lat sprawił, że ciężar długów, które zostały zaciągnięte w lepszych okolicznościach, stał się dziś dla producenta ciężarem wprost nie do zniesienia. Rzecz jasna: żaden warsztat produkcyjny nie może więcej płacić, niż go na to stać. Płacąc wygórowane odsetki, warsztat musi zwolna upadać, staje się wogóle niezdolnym do wywiązywania się z zobowiązań. Nietylko kredyt krótkoterminowy ale i długoterminowy stał się miejscami wprost zabójczym dla warsztatów rolnych wobec szalonego spadku ich dochodowości. Sytuacja doszła do takiego stanu, że stało się wprost rzeczą pewną, że należności ratalne instytucyj kredytu długoterminowego w obecnej jego formie nie mają najmniejszych szans uregulowania. Wysokie odsetki zwłoki zwiększały wciąż i tak narastające długi i widmo licytacyj, nie osiągających zresztą żadnego większego efektu, wisiało nad wszystkiemi niemal warsztatami.

Z ścisłą konsekwencją, w ślad za obniżeniem oprocentowania krótkoterminowego, zapoczątkowanem zniżką stopy dyskontowej Banku Polskiego musiało przyjść obniżenie oprocentowania kredytu długoterminowego. Nawiasem trzeba dodać, że w ostatnich miesiącach byliśmy świadkami zakrojonych na wielką skalę konwersyj długów długoterminowych w licznych państwach zachodnich, jak w Anglji i Francji a wszystkie one naogół zakończyły się powodzeniem. Zrozumiał przeto i nasz rząd, że przewidziane przez normalne ustawodawstwo drogi dla uzgodnienia interesów wierzyciela z interesami dłużnika, nie wystarczają. Trzeba było za wszelką cenę stworzyć normy prawne dostosowane do szczególnych warunków kryzysu. Trzeba było zaprowadzić taki stan, w którym dłużnik mógłby się wywiązywać ze swych zobowiązań z całkowitą sumiennością.

Obniżenie kosztów kredytu długoterminowego, to jest właśnie z jednej strony zaniechanie ruinowania warsztatów produkcji a z drugiej poprawa praw wierzyciela, które dotychczas były fikcją, bo nadmierne procenty, pozwalały uchylać się od płatności jednakowo płatnikom dobrym i złym, uczciwym i nieuczciwym.

Taka jest geneza projektu rzeczonej ustawy. Zasadnicza jej treść przedstawia się następująco: O ile chodzi o dłużników, to projekt przewiduje obniżenie odsetek od wierzytelności, zabezpieczających listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich, banków hipotecznych i komunalnych oraz banków państwowych. Równolegle z tem ma Minister Skarbu wydać zarządzenia, które przedłużą okresy umorzenia tych wierzytelności, ustalą nowe plany amortyzacyjne i skonwertują wierzytelności płatne w całości jednorazowo, na wierzytelności spłacalne w trybie stopniowej amortyzacji. Co się zaś tyczy listów zastawnych i obligacyj, wypuszczonych na podstawie wymienionych wyżej wierzytelności, to projekt rozróżnia wyraźnie emisje z poręką Skarbu Państwa od emisyj, nie posiadających tej poręki. Emisje bez tej poręki ulegają konwersji na listy zastawne i obligacje oprocentowane i umarzalne na zasadach, odpowiadających oprocentowaniu i okresom umorzenia tych wierzytelności. Tej konwersji nie podlegają jednak listy zastawne i obligacje banków państwowych i poręczone przez Skarb Państwa. Oprocentowanie tych papierów nie będzie obniżone mimo obniżenia oprocentowania wierzytelności zabezpieczających. Różnicę stąd powstającą ma pokryć Skarb Państwa z sum, które w tym celu będą wstawiane corocznie do budżetu.

To postanowienie odnośnie do „państwowych" obligacyj i listów zastawnych podyktowane było zasadą, że państwo jako takie nie może być nigdy złym dłużnikiem. Państwo musi honorować swój podpis w całej pełni. Na tem stanowisku stał obecny Rząd. Inaczej zapatrywały się niestety na takie sprawy rządy dawniejsze. One dopuściły do tego, że Państwo polskie przez dwukrotne dewaluacje pokrzywdziło już dwukrotnie tych, co mu zaufali. Nie wolno było tego powtarzać po raz trzeci. Obywatel — zwłaszcza w czasie kryzysu — musi się przekonać naocznie, że podpis Państwa jest święty i niewzruszalny a obywatel, który temu podpisowi zaufał, może spać spokojnie, bo do jego tak ulokowanych oszczędności kryzys nie będzie miał dostępu. Tak jest teraz u nas.

Decyzja Rządu, nie była łatwą. Wszak żadna bezpośrednia ingerencja państwa w stosunek prywatny między wierzycielem i dłużnikiem z natury rzeczy nie jest sympatycznie widziana. To też na wieść o zamiarze wkroczenia Państwa w tę niesłychanie drażliwą dziedzinę musiały się odezwać głosy protestu. Sądzimy jednak bezwarunkowo, że w danym wypadku nie wolno było Rządowi zachwiać się w swem postanowieniu. Pójście za owemi głosami byłoby nieliczeniem się z wymogami życia, które wykazało niezbicie niemożność utrzymania bez zmian dzisiejszego stanu rzeczy. Interwencja Państwa nie mogła być ani przez chwilę dalej odwlekaną. Rząd musiał stanąć ponad kątem widzenia interesów indywidualnych czy nawet grupowych, a rzecz potraktować z szerszego, ogólnego punktu widzenia.

Odetchnie własność nieruchoma ziemska i miejska, skoro od wszystkich pożyczek hipotecznych, zaciągniętych w listach zastawnych i obligacjach opłacać będzie prawdopodobnie już za kilka dni tylko 4 i pół do 5 proc. tytułem odsetek oraz znacznie mniejsze raty amortyzacyjne. Z tych samych ulg korzystać będą i samorządy. Odetchnie z ulgą każdy producent. 1,755 miljonów złotych w pożyczkach podpadnie pod nową ustawę, wtem 570 milj. kredytów rolniczych, 190 milj. kredytu budowlanego, 311 milj. miejskiego, 390 milj. komunalnego itd.

Proces przystosowania się do zmienionych warunków postąpił o wielki krok naprzód. Krok ważny zaś dlatego, że tylko ten kraj, który się najprędzej potrafi przystosować, będzie miał w przyszłości największe warunki rozwojowe.

—o—

Wysłannik Roosevelta w Europie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 grudnia. (G) Korespondent waszyngtoński londyńskiego „Daily Express" donosi swemu dziennikowi, że od 14 dni bawi w Europie specjalny wysłannik Roosevelta, któremu powierzono misję wysondowania stanowiska większych państw europejskich w sprawie zagadnienia długów wojennych. Nazwisko tej osobistości trzymane jest w tajemnicy.

Tajne zbrojenia niemieckie przedmiotem interpelacji w Izbie Deputowanych

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 grudnia. (G) Z Paryża donoszą: Posłowie prawicowi Parmentier i Henriot wnieśli do prezydjum izby interpelację wzywającą rząd do niezwłocznego opublikowania posiadanych aktów dotyczących niemieckich potajemnych zbrojeń.

Wniosek kończy się następującem wezwaniem: Izba wzywa rząd, aby w najkrótszym czasie opublikował akta dotyczące niemieckich zbrojeń, niewypełniania zobowiązań przyjętych przez ten kraj na mocy Traktatu Wersalskiego i późniejszych umów międzynarodowych.

Niemcy zaopatrują Boliwję w broń.

Lima, 27 grudnia. Z Arica donoszą, że statek niemiecki przywiózł tam 650 pak, zawierających bomby dla wojsk boliwijskich, oraz ładunek gazoliny dla motorów. (PAT)

Nowy wzlot w stratosferę.

Bruksela, 27 grudnia. Zarząd funduszu narodowego dla badań naukowych który sfinansował loty do stratosfery prof. Piccarda, postanowił przyznać prof. Cosynsowi, towarzyszowi ostatniej podróży Piccarda do stratosfery, potrzebne subsydja do nowej wyprawy stratosferycznej w r. 1933.

Prof. Cosyns użyje do lotu tego samego balonu, na którym wzniósł się poprzednio. Start nastąpi w południowej Belgji. (PAT)

Zima przerwała walki partyzanckie.

Charbin, 27 grudnia. Ostra zima oraz brak ubrania i żywności wśród mieszkańców osiedlonych nad brzegami rzeki Amur, zmusiły dowódców różnych oddziałów operujących przeciwko wojskom japońskim do przechodzenia na stronę nieprzyjaciela pod warunkiem gwarancji życia, pieniędzy i zachowania urzędów. W ten sposób na całem wybrzeżu i na Sachalinie zapanował spokój bez walki. (PAT)

—o—

Kronika telegraficzna.

Ambas. Mellon wycofuje się z życia politycznego. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Anglji Mellon oświadczył, iż po dniu 4 marca 1933 r., to jest po objęciu władzy przez prezydenta Roosevelta wycofa się z życia politycznego. (PAT)

Nowy ambasador Chin w Moskwie. Przewodniczący delegacji chińskiej w Genewie dr. Yen, mianowany został ambasadorem w Rosji sowieckiej. (PAT)

Przyznał się do winy. Aresztowany w Górnej Austrji pod zarzutem dokonania zamachu gazowego na dom towarowy Garngrossa narodowy socjalista, z zawodu mechanik, przyznał się do winy. (PAT)

Ilu antyfaszystów siedzi w więzieniu. Według danych ministerstwa sprawiedliwości ogólna liczba antyfaszystów pozostających w więzieniu za przestępstwa przeciwko panującemu ustrojowi, poza zwolnionymi na podstawie amnestji i ułaskawienia, wynosi 337 osób. (PAT)

Trzęsienie ziemi w Chinach? Sejsmografy centralnego zakładu meteorologicznego zanotowały w dniu 25 bm. o godzinie 3·15 czasu środkowoeuropejskiego katastrofalne trzęsienie ziemi, którego ognisko znajduje się w odległości 6300 klm. W odległości tej znajdują się południowe Chiny. (PAT)

311 zabitych i 500 rannych w czasie świąt. W dzień wigilijny w czasie świąt Bożego Narodzenia, w Nowym Jorku, w różnych wypadkach, przeważnie samochodowych, zginęło 311 osób, a rany odniosło około 500 osób. (PAT)

Eksplozja na poligonie. Na poligonie artyleryjskim pod Rzymem, przy gromadzeniu amunicji nastąpił wybuch, od którego zginęli na miejscu jeden starszy sierżant i 4 żołnierzy. (PAT)

Katastrofa kolejowa. Na stacji Vacar w Hiszpanji wykoleił się pociąg, skutkiem czego 2 osoby zostały zabite, a 2 pasażerów odniosło rany. (PAT)

Dwie lokomotywy zderzyły się z sobą. W Kamienicy (w Niemczech) wydarzyła się katastrofa kolejowa. W pobliżu dworca zderzyły się ze sobą dwie lokomotywy. Maszynista i palacz odnieśli ciężkie obrażenia. Przyczyną wypadku było przejechanie przez jedną z lokomotyw zwrotnicy. (PAT)

Mała Ententa dąży do zbliżenia z Węgrami.

Wiedeń, 27 grudnia. „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Budapesztu: Białogrodzki korespondent „Pesti Naplo" odbył rozmowę z jugosłowiańskim ministrem spraw zagr.

Minister oświadczył, że konferencja Małej Ententy zajmowała się szczególnie Węgrami i omawiała możliwość współpracy gospodarczej. Współpraca taka jest koniecznością, która prędzej czy później musi się ujawnić. Minister jest przekonany, że współdziałanie gospodarcze i kulturalne stworzy podstawy do współdziałania politycznego. To co dzieli Jugosławję od Węgier jest o wiele mniejsze od tego, co te państwa łączy. O rewizji pokojowej minister nic nie wspomniał. (PAT)

Zderzenie się dwóch okrętów.

Marsylia, 27 grudnia. W porcie marsylskim zderzyły się dwa statki oceaniczne, francuski „Bernardin du St. Pierre" zdążający do Medjolanu z hiszpańskim parowcem „Navemar", przybyłym z Filadelfji.

Francuski parowiec wybił w kadłubie „Navemar" dziurę tak dużą, iż statek hiszpański osiadł na dnie, w głębokości 12 metrów. Zdaniem władz portowych, statek ten będzie można wyratować. Załoga i pasażerowie okrętu zostali wysadzeni na ląd. (PAT)

—o—

Samobójstwo emerytowanego sędziego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 grudnia. (G) W swoim czasie wywołało w Katowicach sensację tajemnicze zniknięcie emerytowanego sędziego Sądu apelacyjnego Aleksandra Grzywaka. Wyszedł on z domu 26 listopada i więcej nie powrócił. Władze policyjne rozpoczęły poszukiwania, jednak bez rezultatu. Dopiero w piątek 23 grudnia dwaj robotnicy z Brynowa, którzy poszli do lasu pod Katowicami, aby wyciąć choinki, znaleźli w odległości 150 m. od drogi w krzakach zwłoki jakiegoś mężczyzny. Po zbadaniu zwłok przez komisję okazało się, że są to zwłoki Grzywaka i że desperat pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w prawą skroń.

—o—

Mowa króla Karola do deputacji parlamentu.

Bukareszt. 27 grudnia. Przyjmując deputację Izby, która wręczyła mu odpowiedź na orędzie tronowe, król Karol wygłosił przemówienie, wyrażając przekonanie, że Izba udzieli poparcia rządowi przy ustalaniu nowego gabinetu. Dalej król podkreślił konieczność uproszczenia aparatu państwowego, zaś co do polityki zagranicznej, Rumunja utrzyma zawsze swe pokojowe przymierze z sojusznikami, i przyjazne stosunki z wszystkiemi krajami. (PAT.)

Zbiórka na „skarb bojowy Hitlera".

Frankfurt n. Menem. 27 grudnia. — Kwesta pieniężna na cele polityczne jest w Niemczech dozwolona. Korzystały z tego prawa w dużej mierze partje polityczne w okresie wyborów, zbierając fundusze na cele propagandowe, ale wyłącznie podczas zgromadzeń przedwyborczych.

Obecnie partja narodowo - socjalistyczna przystąpiła do akcji zbiórkowej na obszarze Frankfurtu i zbiera pieniądze na „Skarb bojowy Adolfa Hitlera". Dzieje się to w sposób niesłychanie wrzaskliwy, a policja jest zupełnie bezsilna. Jednak zbiórka nie dała dotąd pozytywnych dla partji wyników. (PAT)

Mord kapturowy pod Dreznem.

Berlin, 27 grudnia. W okolicy Drezna policja wpadła na trop mordu kapturowego, dokonanego przez szturmówkę narodowo - socjalistyczną, na osobie jednego z członków partji hitlerowskiej Hentscha. Trupa zamordowanego wyłowiono z Łaby. Był on zaszyty w worek i obciążony kamieniami. Jak wykazało badanie lekarskie Hentsch został poprzednio zastrzelony.

Ofiara mordu widziana była z początkiem miesiąca w jednym ze szynków w towarzystwie trzech szturmowców, których nazwiska policja zdołała ustalić. Od tego czasu Hentsch zniknął i wszelkie poszukiwania były bezskuteczne. Dopiero dzięki przypadkowi zdołano wykryć morderstwo. Podejrzani o dokonanie mordu zniknęli. Opinia publiczna domaga się wdrożenia niezbędnych kroków przeciwko inspiratorom samosądu szturmówek hitlerowskich. (PAT)

Aresztowanie lekarza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 grudnia. (G) Przed kilkunastu dniami donosiliśmy o aferze dra Tadeusza Stefanowskiego, który roztrwonił kilka tysięcy złotych i wyłudził mniejsze i większe pożyczki od szeregu osób. Dr. Stefanowski aresztowany został w wigilię Bożego Narodzenia.

—o—

Panika w kościele.

Oviedo, 27 grudnia. Podczas pasterki w jednym z kościołów jakiś nieznany sprawca rzucił petardę, która eksplozją wywołała panikę wśród zebranego tłumu. W ścisku uduszona została jedna kobieta. Wiele osób odniosło obrażenia. (PAT)

—o—

Wykrycie zamachu na króla Fuada?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 grudnia. (G) Z Kairu donoszą o wykryciu zamachu, planowanego na życie króla Fuada.

Na krótko przed przybyciem króla na zwiedzenie Państwowej Szkoły Inżynieryjnej, na przedmieściu Kairu Gizeh znaleziono w ogrodzie okalającym gmach szkolny maszynę piekielną. Przypuszczają, że zamach był planowany przez członków narodowej partji „Wafdow".

Włamanie do komendy PW w Borysławiu.

Borysław, 27 grudnia. Władysław Maziarz i Władysław Jaćków włamali się do lokalu komendy P. W. i W. F., skąd zabrali kasetkę ogniotrwałą, zawierającą gotówkę 537 złotych, oraz odznaki wojskowe i dokumenty. Kasetkę sprawcy rozbili, zaś dokumenty i odznaki porzucili na polu. Jaćkowa aresztowano, i osadzono w areszcie. Maziarz ukrywa się jeszcze przed władzami. (PAT)

—o—

Kobieta na czele szajki handlarzy żywym towarem.

Kiszyniew, 27 grudnia. W Braszow aresztowano kobietę, która stała na czele dobrze zorganizowanej szajki handlarzy żywym towarem. Organizacja posiadała swoje oddziały we wszystkich miastach Bessarabji, skąd dziewczęta przewożone były do Braszow.

Jak wynika ze wstępnych dochodzeń dziewczęta były wysyłane do domów publicznych w Transylwanji a nawet transportowane do Czechosłowacji. Podczas rewizji w mieszkaniu aresztowanej znaleziono szyfrowaną listę kierowników poszczególnych oddziałów. (PAT)

—o—

Strajk w portach francuskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 grudnia. (G) Donoszą z Paryża: Trwający od kilku dni strajk robotników portowych w Hawrze i St. Nazaire, rozszerzył się na port w Brest.

W porcie tym stoi od kilku dni szereg okrętów czekających daremnie na wyładowanie towarów. Okręty te mają być skierowane do portu w Cherbourgu jako jedynego portu na północnym Atlantyku, nie objętego strajkiem.

Obława na wściekłego psa.

Sanok, 27 grudnia. Wczoraj rano pojawił się na ulicach miasta pies sznic z widocznemi oznakami wścieklizny. Zwierzę wałęsało się w różnych miejscach, pokąsało kilkanaście osób. Dzięki zarządzonej natychmiast obławie, władze policyjne psa unieszkodliwiły, zaś pokąsanymi zajął się lekarz powiatowy dr. Dorosz. Za właścicielem psa wdrożono po szukiwania. (PAT)

—o—

Rozszerzenie akcji zasiłkowej dla bezrobotnych robotników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 grudnia. (Sz) Minister Opieki Społecznej zatwierdził wniosek Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, w myśl którego rozszerza się akcję zasiłkową dla robotników, którzy dotychczas nie mieli możności korzystania z zasiłków.

Obecnie będą mogli otrzymać zasiłek ci bezrobotni, którzy przepracowali w ciągu 12 miesięcy przynajmniej 104 dni, jeżeli za okres ten zapłacone były składki ubezpieczeniowe. Dotychczas wymagany był okres 156 dni przepracowanych w ciągu 12 miesięcy. Okres zasiłkowy jest normalny. Obejmuje 13 tygodni. Zarządzenie Ministra Opieki Społecznej dotyczy specjalnie kategorji bezrobotnych, którzy byli zatrudnieni przy robotach ziemnych, drogowych, kolejowych, brukarskich i t. p.

—o—

Przytrzymani przemytnicy.

Przemyśl, 27 grudnia. Ubiegłej nocy straż graniczna przytrzymała na granicy czechosłowacko-polskiej trzech kupców z Berezny w Czechosłowacji, mianowicie Iwana Szwejka, Iwana Zolana i Piotra Cierżanycza, którzy usiłowali przemycić do Polski większą partję świń. Wszystkich trzech aresztowano i odstawiono do sądu w Bołyni. Towar skonfiskowano.

Budowa tamy na Prucie.

Przemyśl. 27 grudnia. Na Prucie na odcinku przed Śniatynem władze rumuńskie przystąpiły do budowy tamy, która ma służyć do ewentualnego zahamowania pochodu lodów w czasie wiosennego ruszania lodów. (PAT)

—o—

Redukcja narzędzi wojny

głównym punktem programu rozbrojeniowego Roosevelta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 grudnia. (G) Z Nowego Jorku donoszą: Roosevelt odbył dłuższą rozmowę z przedstawicielem Stanów Zjednoczonych na konferencję rozbrojeniową Normanem Davisem. Rozmowa toczyła się około zagadnień dotyczących położenia Europy, ze szczególnem uwzględnieniem stanu ro kowań rozbrojeniowych.

Norman Davis oświadczył po konferencji dziennikarzom, że rozbrojenie jest nieodzownym warunkiem przywrócenia zaufania w świecie. Zaufanie oznacza kredyt, kredyt zaś oznacza ożywienie gospodarcze. Dziś Norman Davis wyjechał z Nowego Jorku do Genewy.

Albany, 27 grudnia. W toku rozmowy z Rooseveltem, Davis zaznaczył. że rozbrojenie jest potrzebne dla przywrócenia kredytu, który jest jakby dynamomaszyną handlu.

Zdaniem Roosevelta uczucie bezpieczeństwa wzrosłoby proporcjonalnie do redukcji narzędzi wojny. Roosevelt sądzi, że należy dążyć do skasowania łodzi podwodnych. Zaleca on zawarcie układu morskiego francusko-włoskiego zgodnego z paktem londyńskim oraz postawienia poza prawem używania bomb powietrznych, gazów trujących, ciężkiej artylerji ruchomej i samolotów bombardujących.

Pozatem omawiano sprawę długów wojennych, nic jednak nie wskazuje na to, by Roosevelt zmienił w tym wzglę dzie swoje stanowisko. Co do światowej konferencji gospodarczej, Roosevelt wypowiada się za zniesieniem wszelkich ograniczeń programu tej konferencji. (PAT)

Wywiad z Ministrem Beckiem w prasie belgijskiej.

Bruksela. 27 kwietnia. W ostatnich czasach Belgia interesuje się coraz więcej sprawami Polski.

Obecnie prasa belgijska poświęciła wiele uwagi polityce zagranicznej Polski, publikując w całości w najważniejszych swych organach wywiad, jakiego udzielił Minister Spraw Zagranicznych Beck „Gazecie Polskiej". (PAT)

Powrót Wicemin. Szembeka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 grudnia. (G) Dziś rano bukareszteńskim pociągiem pospiesznym powrócił do Warszawy Wiceminister Spraw Zagranicznych p. Szembek i objął urzędowanie. Jak wiadomo, pobyt p. Wiceministra Szembeka w Bukareszcie był związany z wręczeniem przez niego królowi Karolowi listów odwołujących go ze stanowiska posła Rzplitej w Rumunji.

Nowy kierownik ref. gosp. w poselstwie niemieckiem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 grudnia. (Sz.) Kierownikiem referatu gospodarczego w poselstwie niemieckiem w Warszawie zostanie mianowany w pierwszych dniach stycznia sekretarz legacyjny dr. Kruemmel, przybywający bezpośrednio z Berlina. Poprzednikiem dra Kruemmela na stanowisku radcy do spraw gospodarczych był p. Behr.

Dar dla p. Curie-Skłodowskiej

Bruksela, 27 grudnia. Prasa belgijska podaje, że dyrektor T-wa eksploatacji minerałów zawierających rad, major Bertheam-Day zawiadomił T-wo że oddaje do dyspozycji p. Marji Curie-Skłodowskiej znaczną ilość radu, celem umożliwienia jej przeprowadzanych przez nią doświadczeń. (PAT)

Zjazd wydawców prasy polsk. w Ameryce.

Chicago. 27 grudnia. Odbył się tu zjazd wydawców wszystkich dzienników polskich, na którym postanowiono powołać stowarzyszenie pism polskich w Ameryce.

Na prezesa powołano p. Świetlika, cenzora Związku, a wydawcę „Wiadomości Codziennych" p. Kukiełę wybrano wiceprezesem. Stowarzyszenie pism postępowych istnieć będzie nadal jako osobna organizacja. (PAT)

Zgon wybitnego lekarza.

Cleveland. 27 grudnia. Zmarł tu, przeżywszy lat 60, lekarz polski dr. Władysław Peters. Był on redaktorem specjalnego polsko-angielskiego czasopisma, wydawanego przez Stow. Polskich Lekarzy i Dentystów w Stanach Zjednoczonych. (PAT)

Zatarg o wysokość komornego w domach Z. U. P. U.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 grudnia. (Sz) Od kilku tygodni na Górnym Śląsku toczy się walka lokatorów domów Z. U. P. U. o obniżenie wygórowanego komornego.

Delegaci komitetów lokatorskich niejednokrotnie występowali z żądaniem obniżenia czynszów w tych mieszkaniach. W dniach ostatnich na posiedzeniach specjalnych komitetów, reprezentujących około 600 lokatorów domów ZUPU. w Katowicach i Królewskiej Hucie, postanowiono zakomunikować dyrekcji ZUPU., iż wobec nieudzielenia przez nią do dnia 21 bm. odpowiedzi na memorjał, domagający się obniżenia czynszów mieszkaniowych o 40 proc., lokatorzy uważają, że dyrekcja ZUPU. wyraziła milcząco zgodę na proponowaną obniżkę i począwszy od dnia 1 stycznia roku przyszłego płacić będą czynsze obniżone o 40 proc.

Ostateczne rozstrzygnięcia zatargu o wysokość komornego w domach ZUPU. na G. Śląsku będzie miało oczywiście doniosłe znaczenie dla załatwienia identycznej kwestji w domach ZUPU. w innych miastach, gdzie sprawa ta stawiana jest przez lokatorów niemniej stanowczo.

O dalsze zbliżenie gospodarcze między Polską i Sowietami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 grudnia. (Sz) Polsko-sowiecka Izba Handlowa wydała bankiet na cześć przebywającego w Warszawie członka sowieckiego kolegjum dla handlu zagranicznego p. Tamarina.

Oprócz p. Tamarina wzięli udział w bankiecie ze strony sowieckiej poseł ZSSR. w Warszawie Antonow Owsiejenko, prezes Sowpoltorgu Firsow i przedstawiciele sowieckiej misji handlowej w Warszawie. Ze strony polskiej obecni byli na bankiecie ambasador Patek i przedstawiciele Ministerstw Spraw Zagranicznych, Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz reprezentanci sfer gospodarczych. W czasie bankietu prezes polsko-sowieckiej Izby handlowej konsul Brygiewicz wygłosił przemówienie na cześć p. Tamarina. P. Tamarin podziękował za przychylne przyjęcie, z jakiem spotkał się ze strony Izby handlowej polsko-sowieckiej i polskich sfer gospodarczych. Oba przemówienia wskazywały na konieczność dalszego zbliżenia gospodarczego między Polską a Sowietami.

Pobyt p. Tamarina w Warszawie związany jest z rokowaniami polsko-sowieckiemi o przedłużenie na dalsze dwa lata umowy Sowpoltorgu. Rokowania te dobiegają końca i znajdują się na jaknajlepszej drodze.

Ojciec Św. przed mikrofonem

Rok 1933 — Rokiem Świętym.

Citta del Vaticano. 27 grudnia. W odpowiedzi na adres, złożony w imieniu kollegjum kardynalskiego Piusowi XI., Ojciec św. wygłosił przez radio przemówienie, w którem po wyrażeniu życzeń kardynałom, zwrócił szczególną uwagę na położenie wiernych w Hiszpanji, Meksyku i Rosji.

Bolesnem jest dla nas — oświadczył Ojciec św. — że prócz istniejących dziś wojen domowych i między narodami, wzmaga się powszechny kryzys finansowy i gospodarczy. Papież posłużył się wynalazkiem Marconiego, aby wszystkim narodom przesłać swe życzenia, życzenia wzajemnego zaufania.

Jednocześnie Ojciec św. obwieszcza ludzkości, że rok przyszły 1933 według tradycji jest 1900-ną rocznicą męki Chrystusa Pana i Jego śmierci. Niechaj zatem ludzkość cała — powiedział Papież — oderwie się na chwilę od swych konfliktów, niesnasek, sporów, podejrzeń, braku zaufania, rozbrojenia, zbrojeń, reparacyj, długów i płatności. Dlatego właśnie ustanawiamy święcenie tej daty, ogłaszając rok przyszły jako rok jubileuszowy, **rok święty.** (PAT)

Nowe zakazy importowe w Niemczech.

Berlin. 27 grudnia. „Dziennik Ustaw Rzeszy" ogłosił nowe rozporządzenie ministra gospodarki i ministra wyżywienia Rzeszy, wprowadzające z dn. 1 stycznia 1933 r. zakaz importu drzewa okrągłego i smalcu. Wwóz tych artykułów odbywać się będzie mógł za specjalnemi zezwoleniami. Od dnia 16 lutego 1933 r. smalec wykreślony będzie z listy towarów dopuszczonych do importu za zezwoleniami.

Weszła w życie ustawa o obniżeniu oprocentowania.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 grudnia. (Sz) W Dzienniku Ustaw Nr. 115 z dnia 24 grudnia br. ogłoszono ustawę o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych zabezpieczających listy zastawne i obligacje, oraz wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacyj.

Termin nabywania świadectw przemysłowych nie będzie przedłużony.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 grudnia. (Sz) Ministerstwo Skarbu przypomina, że termin nabywania świadectw przemysłowych na r. 1933 upływa z dniem 31 grudnia br. Termin ten nie zostanie przedłużony. Niezwłocznie po upływie wymienionego terminu, władze skarbowe przystąpią do lustracji przedsiębiorstw i w wypadku stwierdzenia nieposiadania świadectwa przemysłowego na rok przyszły, sporządzać będą protokoły karne. W interesie więc płatników leży, aby nabywać świadectwa przemysłowe przed dniem 1 stycznia przyszłego roku.

Spłata pożyczki Dillonowskiej

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 grudnia. (Sz.) Z dn. 1 stycznia roku przyszłego przypada płatność półrocznej raty kapitału i procentów od 8 prc. pożyczki dolarowej tzw. Dillonowskiej, w wysokości około 14 miljonów zł. rocznie. Spłata tej sumy nie może wywrzeć ujemnego wpływu na stan rezerw walutowych Banku Polskiego, gdyż zgodnie z umową techniczną, regulującą warunki spłaty, zainteresowane czynniki polskie przekazują co miesiąc na ręce agenta fiskalnego tej pożyczki w Nowym Jorku część należności. W ten sposób przypada na dzień 1 stycznia zapłata nie całej kwoty, lecz jedynie zwykłej raty miesięcznej.

Walka o norweski rynek węglowy.

Oslo, 27 grudnia. Norweskie koleje państwowe zakupiły 12.000 tonn węgla polskiego od koncernu „Robur". oraz 30.000 tonn węgla od konsorcjum angielskiego.

Jak informuje korespondent PAT. w Londynie ceny na węgiel angielski zakupiony przez koleje norweskie wahają się od 12 szylingów do 15 sh. 7 i pół pensa za tonnę. W roku ub. koleje norweskie zamówiły 60.000 t. węgla. z czego 6000 tonn dostarczyły kopalnie angielskie, a reszte 54.000 tonn kopalnie polskie. (PAT)

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 27 grudnia. Komunikat P. I. M. Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 28 bm. w Małopolsce Wschodniej: Nagół pochmurno i mglisto, z niewielkiemi przejaśnieniami. Temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry zachodnie. (PAT)

Temperatura we Lwowie w dniu 27 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 746·76 temperatura +0·4, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 746·06 temperatura +0·4, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 745·51 temperatura —0·4.

Nowe pismo w Jarosławiu.

Przemyśl. 27 grudnia. W Jarosławiu opuścił prasę pierwszy numer nowego dwutygodnika „Gazeta Jarosławska". (PAT)

Z żałobnej karty.

Ś. p. prof. W. Staniewicz.

Wilno, 23 b. m. zmarł tu profesor wydziału matemat.-przyrodniczego Uniwersytetu im. Stefana Batorego Witold Staniewicz. Był on pierwszym rektorem z wyboru uniwersytetu wileńskiego. (PAT)

Z powodu zgonu profesora Witolda Staniewicza prof. Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Minister W. R. i O. P. wystosował następujący telegram: „Głęboko wzruszony wieścią o zgonie profesora honorowego Witolda Staniewicza przesyłam wyrazy serdecznego współczucia z powodu straty jaką poniósł uniwersytet". (PAT)

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 27 grudnia. W drugiej dekadzie zapas złota w Banku Polskim powiększył się w dalszym ciągu o 0,6 milp. zł. do sumy 501,5 milj., natomiast zapas dewiz i należności zagranicznych zaliczonych do pokrycia zmalał o 7,4 milj. i wynosi obecnie 28,4 milj.

Stan walut i dewiz niezaliczonych do pokrycia zmniejszył się o 0.6 milj. do 101.3 milj. Kredyty w dalszym ciągu zmalały o 12.3 milj. niemal wyłącznie na skutek spadku portfelu wekslowego, który z 549,7 milj. obniżył się do 537.8 milj., podczas gdy pożyczki zastawowe zmniejszyły się tylko o 0.3 milj. do sumy 95.4 milj. Po stronie „inne aktywa" wzrosła o 9.4 milj. do 210.9 milj., zaś inne pasywa o 0.8 milj. do kwoty 310.9 milj. Ogólna suma natychmiast płatnych zobowiązań zwiększyła się o 9.6 milj., osiągając 199.1 milj.

Pokrycie kruszcowo-walutowe zmniejszyło się b. nieznacznie i wynosi 45.56 proc. wobec 45.71 proc. w poprzedniej dekadzie, przekraczając normę ustawową o 5.56 proc. Pokrycie wyłącznie złotem podniosło się z 42.66 do 43.11 proc. Pokrycie złotem samego obiegu wzrosło z 50.87 proc. do 52.02 proc. Stopa dyskontowa 6%, stopa zastawowa 7%. Obieg biletów zmniejszył się o 20.5 milj. do 964.1 milj. (PAT)

Rękawiczki i indyki zagrożone

W dzień wigilijny do sklepu firmy Krieger i Goldberg przy pl. Krakowskim 3, weszła jakaś kobieta i poczęła przeglądać towary. W trakcie tego personel sklepowy zauważył, że kupująca nieznacznie zabrała z lady 6 par rękawiczek i schowała do torby. Wezwano posterunkowego, który nieuczciwą kobietę odprowadził na komisarjat. Była to Ewa Szczutiak z Rudek.

Drugim takim nieuczciwym klientem okazał się Stanisław Zieliński, który podczas pobytu w sklepie Michała Wirgi przy ul. Sienkiewicza 3 usiłował ukraść indyki. Przyłapano go na tem i oddano w ręce policji.

Dwa samobójstwa dziewcząt

Onegdaj na terenie Lwowa zdarzyły się dwa wypadki targnięcia się młodych kobiet na swe życie. W południe przy ul. Sakramentek 22, 27-letnia Lorka Laufer w celu samobójczym napiła się kwasu siarkowego. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala.

Wieczorem znów przy ul. Lwowskich Dzieci 10, zapomocą kwasu solnego 22-letnia Paulina Wróbel usiłowała zadać sobie śmierć. Omal nie udało się jej dopiąć celu. Ledwie żywą odwieziono ją do szpitala.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

P. Min. Beck o umowach z Z. S. S. R.

Warszawa, 23 grudnia. Po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych paktu o nieagresji i umowy koncyljacyjnej Min. Beck wygłosił przemówienie dające wyraz zadowoleniu z doprowadzenia do skutku zawartych umów. Znaczenie ich podnosi okoliczność, że analogiczne pakty zostały za warte przez ZSSR. z państwami bałtyckiemi związanemi z Polską, oraz z Francją. Minister wyraził przekonanie, że dojście do skutku umów zawdzięczać należy przedewszystkiem temu, że odpowiadają one dażeniom i potrzebom obu państw.

Poseł Antonow-Owsiejenko przyłączył się do wywodów min. Becka i oświadczył, że dażeniem rządu sowieckiego było, aby wśród narodów sąsiadujących ze Związkiem sowieckim wzmocnić uczucie bezpieczeństwa i zaufania do ZSSR. (PAT)

Panika w wiedeńskiej P. K. O.

NA POCZTOWĄ KASĘ OSZCZĘDNOŚCI DOKONANO ZAMACHU GAZOWEGO.

Wiedeń, 27 grudnia. Wiedeń pozostawał przez święta pod wrażeniem zamachu, dokonanego na gmach Pocztowej Kasy Oszczędności.

O godz. 10'30 poczuli liczni interesenci w wielkiej hali Kasy gryzący dym. Wybuchła panika. Wezwana policja znalazła w koszach na odpadki resztki bomb gazowych. Zamachu dokonano prawdopodobnie w celach rabunkowych.

Po zamachu na dany sygnał alarmujący, wszystkie wyjścia zostały automatycznie zamknięte. Policja wylegitymowała wszystkie osoby obecne w gmachu.

Udało się zatrzymać pewnego młodego człowieka, który wybiwszy szybę w oknie, chciał się wydostać z gmachu. Osobnikiem tym okazał się słuchacz medycyny, który przyznał się do wybicia szyby, ale odmawia wszelkiego udziału w zamachu. (PAT)

Święta ubogich.

GWIAZDKA DLA BIEDNYCH DZIECI W DZIELNICY I.

Staraniem Koła Rady Grodzkiej B. B. W. R. Dzielnicy I-ej i Zakładów Naukowych im. Zofji Strzałkowskiej urządzono dnia 23 b. m. o godz. 11-ej w auli Zakładu gwiazdkę, w której wzięło udział 70 biednych dzieci z szkół powszechnych im. M. Konopnickiej, Zimorowicza, Św. Zofji i Persenkówki. Na tle wspaniałej szopki krakowskiej i drzewka, przystrojonych przez uczenice Zakładu, zasiadła dziatwa do stołów i przy śpiewie kolend chóru uczenic zajadała smacznie ciepłe śniadanie.

Do zebranej dziatwy przemówił kapelan Zakładu, ks. Milewski. Następnie odbył się rozdział paczek z ciepłą bielizną, słodyczami i pieczywem. Wkońcu inżynier Nawrocki w imieniu Prezydium Koła Dzielnicy I-ej podziękował p. prezydentowi dr. Strońskiemu za udział w uroczystości, pp. Czerwińskim jako gospodarzom za wydatną pomoc w urządzeniu gwiazdki, dyrekcji, gronu nauczycielskiemu i uczenicom Zakładu jak i całemu Komitetowi Pań za ofiarną pracę.

Ten humanitarny czyn, który dał tyle radości i uciechy naszej najbiedniejszej dziatwie, zasługuje w całej pełni na uznanie.

WIGILJA BEZROBOTNYCH.

Świetlica Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w kuchni dla bezrobotnych przy ul. Wagowej l. 1, przybrała w piątek świąteczny wygląd. W sali ustawiono strojną choinkę. Do zgromadzonych trzystu bezrobotnych przemówiła imieniem Związku p. Aleksandrowiczowa, życząc obecnym doczekania lepszych dni, poczem przełamała się z wszystkimi opłatkiem. Odśpiewano wspólnie „Bóg się rodzi". Codzienni goście świetlicy otrzymali bezpłatnie sutszy niż zwykle podwieczorek, oraz paczki świąteczne, zawierające bułkę, kiełbasę, szproty i ciastka.

Chleb dla bezrobotnych.

Wilno, 27 grudnia. Wileńscy piekarze chrześcijańscy i żydowscy oddali do dyspozycji wojewody 4000 kg. chleba dla bezrobotnych. (PAT)

W paru wierszach.

Stały delegat Niemiec przy Lidze Narodów. Z Berlina donoszą: Poseł nadzwyczajny Keller, urzędnik ministerstwa spraw zagr., mianowany został stałym delegatem Rzeszy niemieckiej przy Lidze Narodów. (PAT)

Ułaskawiona przez króla tancerka. Jak donoszą z Wiednia, znana tancerka wiedeńska Grete Blaha skazana swego czasu przez włoski sąd wyjątkowy na 30 lat więzienia za pomoc udzieloną sprawcy zamachu Bovone, została po odsiedzeniu 6-miesięcznej kary ułaskawiona przez króla włoskiego i wraca do Wiednia. (PAT)

Dyrektorem szkoły Sztuk Pięknych uniwersytetu w Denver w stanie Colorado mianowany został Polak Józef Bakoś. (PAT)

Rozruchy bezrobotnych w Szkocji. W Glasgow w Szkocji, gdzie bezrobocie ogarnęło około 50 proc. ludności, doszło onegdaj do burzliwych zajść w czasie demonstracji bezrobotnych. Tłum blisko 3-tysięczny zebrany na wiecu rzucił się na rozpoznanych 14 tajnych agentów policyjnych, bijąc ich b. dotkliwie. Siedmiu agentów zostało ciężko pobitych. (PAT)

Góra osunęła się na chatę. Silne deszcze i ulewy wywołały w Katalonji katastrofalne powodzie i wylewy. W miejscowości Olot część stoku górskiego, podmyta przez wodę, obsunęła się, grzebiąc jedną chatę wieśniaczą wraz z jej mieszkańcami. Nie udało się nikogo uratować. (PAT)

Nieostrożny myśliwy. Z Pragi donoszą, że znany magnat węgierski hr. Larisch został w czasie polowania na bażanty w okręgu cieszyńskim postrzelony śrutem przez swego syna. Prócz hr. Larischa ranni zostali również śrutem dwaj inni uczestnicy polowania. Larisch został lekko ranny, natomiast jeden z gości, radca ministerjalny doznał ciężkich obrażeń. (PAT)

Liczebność armii hiszpańskiej. Z Madrytu donoszą: Izba przyjęła projekt ustawy, ustalający liczbę wojska na 145.000 ludzi. (PAT)

ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH

Zamiast życzeń świątecznych starosta grodzki p. dr. Klimow przesłał 20 zł. na rzecz Miejskiego Komitetu Obywatelskiego pomocy bezrobotnym.

Z Polskiego Komitetu Szybowcowego.

W pierwszych dniach stycznia odbędzie się w Warszawie posiedzenie Polskiego Komitetu Szybowcowego.

Na posiedzeniu tem rozpatrywane będą m. in. sprawy dotyczące kompetencyj Instytutu Techniki Szybownictwa we Lwowie, ponadto zaś ustalony zostanie program prac szybowcowych w Polsce na rok 1933.

W roku tym Polska weźmie udział w wielkich międzynarodowych zawodach szybowcowych w Rhön, ponadto zaś projektowane jest zorganizowanie krajowego konkursu szybowcowego oraz międzynarodowych zawodów szybowcowych w Polsce.

Z uwagi na włączenie szybownictwa do konkurencyj olimpijskich, prowadzone będą również w szerokim zakresie prace, mające na celu przygotowanie szybownictwa polskiego do wystąpienia na Olimpjadzie w r. 1935.

Jedna apteka na 15.247 mieszkańców w Polsce.

Jak wynika z opracowanych ostatnio zestawień, jedna apteka przypada w Polsce przeciętnie na 15.247 mieszkańców. Najmniejsza stosunkowo liczba aptek znajduje się na terenie województwa wołyńskiego, gdzie jedna apteka przypada na 22.625 osób. W województwie tarnopolskiem jedna apteka przypada na 22.529 mieszkańców, w stanisławowskiem — na 20.499, w nowogródzkiem — na 18.836, we lwowskiem — na 16.634, w warszawskiem — na 15.633, w krakowskiem — na 14.819, w białostockiem — na 13.337, w łódzkiem — na 13.782, w wileńskiem — na 12.480, w śląskiem — na 13.120, w pomorskiem — na 12.930. Największa liczba aptek w stosunku do liczby mieszkańców znajduje się w województwie poznańskiem, w którem jedna apteka przypada na 11.062 osób.

Nowe odkrycia bakterjologów wiedeńskich.

Na posiedzeniu Wiedeńskiego Towarzystwa Lekarskiego doniósł profesor bakterjologji, dr. Busson, o odkryciu bakcylów gruźliczych w krwi pacjentów, chorych na różne cierpienia reumatyczne. Już prof. Löwensteinowi w Wiedniu udało się stwierdzić obecność laseczników gruźliczych w krwi pacjentów nietylko chorych na gruźlicę, ale i na inne choroby.

Odkrycia te przedstawiają, zdaniem dzienników wiedeńskich, istną rewolucję w medycynie, gdyż cały szereg chorób tzw. reumatycznych, do których należą i wady serca, w przyszłości trzeba będzie uważać za odmiany gruźlicy i leczyć je na całkiem nowych zasadach. Teorję prof. Löwensteina potwierdził obecnie na podstawie licznych doświadczeń prof. Busson. Prasa wiedeńska uważa odkrycie prof. Löwensteina za najważniejsze odkrycie medyczne z ostatnich 50 lat.

Dwaj bracia-przemytnicy zabici na granicy.

Królewska Huta, 23 b. m. nad ranem strażnik graniczny Majkczak napotkał na szosie w Szarleju trzech osobników usiłujących przemycać towar zagranicę. Gdy na wezwanie jego osobnicy ci nie zatrzymali się lecz usiłowali zbiec, strażnik strzelił, zabijając przemytnika Wilhelma Piekacza. Wówczas wybiegli z pobliskiego domu dwaj bracia zabitego Stefan i Karol oraz kilku lokatorów. W obronie własnej Majkczak dał drugi strzał, kładąc Stefana Piekacza trupem na miejscu. Dalszemi czterema strzałami zaalarmował innych strażników i policję. Piekacze uchodzili w okolicy za zawodowych przemytników. (PAT)

VII. Międzynar. Zjazd Historyków.

Dnia 16 grudnia odbyło się pełne posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komitetu Organizacyjnego VII.-go Międzynarodowego Zjazdu Historyków.

Na posiedzeniu tem ostatecznie przyjęto zgłoszenia referatów i sprawozdań (t. zw. rapports)w ogólnej liczbie około 450, w tem zgłoszeń polskich około 60, i przydzielono je do poszczególnych sekcyj, uchwalając prowizoryczny program podziału na posiedzenia sekcyjne. Program ostateczny zostanie ustalony w maju r. p. Natomiast już obecnie ostatecznie ustalono program przyjęcia uczestników zjazdu. Obejmuje on zgodnie z poprzednią uchwałą, zapadłą w lipcu b. r. w Hadze, prócz zwiedzenia Warszawy i jej okolic następujące wycieczki: wycieczkę wspólną dla wszystkich uczestników, zamykająca prace zjazdu do Krakowa, gdzie odbędzie się ostatnie plenarne posiedzenie naukowe zjazdu, oraz cztery wycieczki o charakterze turystycznym do wyboru: do Zakopanego i w Pieniny, do Gdyni, na polskie wybrzeże i do Szwajcarji kaszubskiej, do Lwowa, Borysławia i Truskawca oraz do puszczy Białowieskiej, Wilna i nad jeziora litewskie.

Szczegółowy program tych wycieczek zostanie w najbliższym czasie opracowany przy współudziale najwybitniejszych krajoznawców. Wszystkie polskie referaty i sprawozdania ukażą się w druku przed zjazdem w dwóch tomach. Druk tych prac już się rozpoczął. Stwierdzono, że prócz pięciu języków uznanych za międzynarodowe, język polski może być równorzędnie używany w referatach i dyskusji.

Stypendja dla młodych architektów.

Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie ogłasza, że wakuje stypendjum im. ś. p. Władysława Frąckiewicza, wynoszące 1200 zł. dla młodych architektów. Celem tego stypendjum jest ułatwienie młodym architektom studjów artystycznych w kraju i zagranicą, uprzystępnienie badania ruchu i postępu architektury oraz danie możności wykonania dzieł poważnych, wymagających obok zdolności również nakładu pracy i zasobów pieniężnych.

O stypendjum ubiegać się mogą młodzi artyści, poświęcający się wyłącznie architekturze, mający nie więcej niż lat 33, narodowości polskiej, religji rzymsko-katolickiej, ewangelicko-augsburskiej lub ewangelicko-reformowanej bez względu na miejsce zamieszkania z wyjątkiem studjujących jeszcze w zakładach naukowych.

Kandydaci do stypendjum winni nadesłać do 1 marca 1933 r. pod adresem Komitetu Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, plac Małachowskiego 3, podanie, do którego należy dołączyć: a) metrykę urodzenia, b) dowody dotyczące studjów architektonicznych w jednym z wyższych zakładów naukowych krajowych lub zagranicznych, c) curriculum vitae ze wskazaniem osobistych prac i świadectw architektów pod których kierunkiem kandydat pracował po ukończeniu studjów, d) rysunki ewentualnie fotografje prac bądź w projektach, bądź w naturze.

Oceny prac w celu wyboru stypendysty dokonają z ramienia Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych architekci pp. Stefan Majewski i Edmund Michalski oraz zaproszeni architekci: pp. prof. Marjan Lalewicz, Franciszek Lilpop i prof. Oskar Sosnowski. Rozstrzygnięcie przyznania stypendjum nastąpi najpóźniej 15-go maja 1933 r.

Cenne polskie zbiory mineralogiczne wystawione na sprzedaż.

W Santiago de Chile wystawione zostały na sprzedaż cenne zbiory mineralogiczne rodziny Domejków, pochodzące ze spadku po ś. p. Ignacym Domejce (przyjacielu z filareckich wileńskich czasów wieszcza Adama Mickiewicza). Ignacy Domejko musiał pod naciskiem prześladowań rosyjskich wyemigrować z kraju do Francji, gdzie ukończył wyższe studja górnicze i jako inżynier górniczy został następnie zaangażowany przez rząd chilijski celem zorganizowania studjów górniczych. Z początku dyrektor szkoły górniczej, następnie jako pierwszy rektor nowozałożonego uniwersytetu, poświęcił się ś. p. Domejko naukowym badaniom nad minerałami chilijskiemi, odkrywając między niemi wiele nowych, nieznanych jeszcze nigdzie okazów i publikując wiele dzieł, które cechują ogromna pracowitość i skrupulatność naukowa, tak, że dzieła te służą zawsze jeszcze, jako niezbędny poradnik dla każdego, kto chce się zaznajomić z królestwem mineralnem, czy też z górnictwem w Chile.

Zbiory przekazane spadkobiercom ś. p. Ignacego Domejki, składają się z przeszło 1600 okazów minerałów, przeważnie chilijskich, zebranych przez niego własnoręcznie w całym kraju i osobiście zanalizowanych, ponadto zawierają znaczną ilość okazów sprowadzonych ze Stanów Zjednoczonych i innych części świata celem porównania ich z okazami krajowemi, co ma specjalne dydaktyczne i naukowe znaczenie.

Zbiory te przez pośredników zostały teraz zaoferowane niektórym instytucjom naukowym w Stanach Zjednoczonych za cenę 10.000 dolarów.

Kurs dla podinstruktorów dzielnicowych drużyn ratowniczych PCK we Lwowie.

Organizacja drużyn i kursu podinstruktorskiego dzięki dochodom z biletów na wystawę Kossaków postąpiła znacznie naprzód. Poszczególne Koła dzielnicowe ujęły w ewidencję nazwiska osób. które po dwie z każdej dzielnicy zgłosiły dobrowolny akces na kurs podinstruktorski. Wymaganiom organizatorów, aby zespolić na kursie kandydatów z odpowiednim cenzusem umysłowym i moralnym ze względu na wielką odpowiedzialność za należyte wyszkolenie i wyrobienie w nich umiejętności instruowania, jako głównego zadania w ich późniejszej działalności, stało się zadość.

Kurs rozpoczynający się dnia 10 stycznia 1933 r., tworzyć będzie zamkniętą całość w przeciągu 14 dni a program obejmuje 13 przedmiotów do przestudjowania i praktycznych pokazów w ciągu 120 godzin wykładowych. Lwowski Oddział P. C. K. żywi pełne przekonanie, że instytucje i pracodawcy w zrozumieniu tak ważnej sprawy, jak przygotowanie ludności do obrony Państwa, ustosunkują się do zamierzeń PCK. jak najprzychylniej i ułatwia kursistom przetrwanie kursu bez ich osobistej szkody moralnej lub materialnej.

Uroczystości ku czci Batorego na Węgrzech w roku 1933.

W roku 1933 będzie 400-na rocznica urodzin Stefana Batorego. Z tej okazji odbędą się na Węgrzech liczne obchody, których program jest następujący:

1) Narodowa pielgrzymka do Krakowa, do grobu Stefana Batorego;

2) w 400-ną rocznicę urodzin Stefana Batorego msza polowa na placu Ludwika Kossutha w Budapeszcie oraz przed gmachem parlamentu;

3) Uchwalenie przez parlament ustawy o zasługach Stefana Batorego;

4) Odsłonięcie pomnika Stefana Batorego w Budapeszcie oraz wypuszczenie medali pamiątkowych Batorego;

5) Wystawa pamiątkowa w Muzeum Narodowem, złożona z eksponatów zebranych ze wszystkich muzeów węgierskich;

6) Uroczystość w Węgierskiej Akademji Umiejętności;

7) Uroczystość w Nyirbator, skąd pochodzi ród Batorych i w Salgatarjanie, gdzie stoi pułk. im. Batorego;

8) Wydanie wspólnego znaczka pocztowego na Węgrzech i w Polsce;

9) Książka pamiątkowa wydana wspólnie przez Węgierską Akademję Umiejętności w Budapeszcie i przez Akademję Polską w języku francuskim, w której będą umieszczone artykuły historyków węgierskich i polskich o Stefanie Batorym;

10) Poszczególne organizacje polsko węgierskie urządzają odczyty o Stefanie Batorym;

11) W Teatrze Narodowym zostanie wystawiona sztuka historyczna pod tytułem „Samuel Zborowski" Goetla w tłumaczeniu J. Tomcsanyi'ego.

Sowiecka ekspedycja polarna.

Grupa uczestników ekspedycji na łamaczu lodów „Sibirjakow" z kierownikiem ekspedycji prof. O. Schmidtem na czele, powróciła do Moskwy. Rząd sowiecki w uznaniu zasług ekspedycji odznaczył jej kierowników orderami Lenina.

Personel ekspedycji składał się z 71 osób, wśród których znajdował się szereg przedstawicieli nauki, w tej liczbie jedna kobieta, specjalistka w dziedzinie geofizyki, p. Russinowa. Po raz pierwszy w historji podróży arktycznych ekspedycja przepłynęła z Archangielska do Oceanu Spokojnego w ciągu 2 miesięcy 4 dni bez postoju zimowego. Łamacz lodów „Sibirjakow" wyruszył z Archangielska 28 lipca. Po przepłynięciu mórz Barentsa i Karskiego dotarł do brzegów Ziemi Północnej, gdzie spotkał się z ekspedycją Uszakowa, która spędziła tam zimę.

DR. WILHELM BARBASZ.

Teatr Wyspiańskiego.

Mimo wysokich walorów sztuki malarskiej Wyspiańskiego, mimo uprawiania przez niego działu poezji epicznej w rapsodach królewskich — pozostał on w świadomości ogółu przedewszystkiem jako dramaturg. W dramacie wypowiedział się najsilniej, najpełniej.

Nie dla wszystkich dzieł Wyspiańskiego współczesność miała, a i dzisiejsze nawet pokolenie ma zrozumienie prawdziwe. Od L e g i o n u jednak, a zwłaszcza od W e s e l a, publiczność Wyspiańskiego przyjmowała z entuzjazmem większość jego sztuk teatralnych; dawała się oczarować genjalnością chwytu dramatycznego, całą niezwykłością i oryginalnością nowego tworu, który starszych nieraz oburzał i irytował (Tarnowski), do młodych mówił głębokim językiem artyzmu, a do ogółu trafiał nurtem uczucia i rzeczywistości, płynącym pod pokładami trudnych symbolów. Współczesność, jeśli nie rozumiała dobrze Wyspiańskiego, wyczuwała, że jest on krwią z jej krwi, kością jej kości.

Na Wyspiańskim sprawdza się, że genjusz idzie często torami, wskazanemi przez życie. W tem spotkaniu się sztuki Wyspiańskiego z duszą ówczesnego społeczeństwa była jej wielkość. Epoka ówczesna potrzebowała dramatu. Gdy w okresie pozytywizmu, dynamika życia polskiego osłabła, pisarze wypowiedzieli się zniżonym tonem noweli i powieści. Nawet T r y l o g j a Sienkiewicza, która próbowała wyżej nastroić bardon, dawała pocieszenie płytkie; z początku wystarczała, ale już schyłkowi wieku XIX wydawała się za banalna, za mało dramatyczna i żywa i nie zadowalała w dobie nowych haseł sztuki, w dobie głębszej przebudowy myśli polskiej, z której wyszedł St. Szczepanowski, A. Górski, a w czynie r. 1905 i potem legjony. Pierwszy raz pojawiła się taka potrzeba dramatu w romantyzmie — teraz stała się ona znów niezwykle żywa. Wyspiański czuł walor dramatu romantycznego i jego wybitną aktualność — to też od pierwszej chwili stara się go wyzyskać, przebudować w duchu nowej dramaturgji i w kierunku scenicznym. Z tej dążności wynikła później inscenizacja nowoczesna D z i a d ó w i plany inscenizowania w teatrze krakowskim Słowackiego, Faleńskiego, Norwida. Odczuwając całą dramatyczność życia i swojej epoki, Wyspiański chciał dać wreszcie własny styl dramatu i wielki dramatyczny repertuar. Chciał go dać polskiej scenie, z którą zrósł się, jak z swojemi scenami Molier lub Shakespeare. Zwłaszcza Shakespeare był dlań na tej drodze żywym wzorem, czemu dał wyraz w studjum o H a m l e c i e. Pisał z myślą o teatrze krakowskim i krakowskiej publiczności. Z myślą o Solskim, Modrzejewskiej czy Zelwerowiczu.

Mimo głębi swych zagadnień, był — w najlepszem znaczeniu — nawskroś aktualny. Nie tanio aktualny przez schlebianie gustowi publiczności i hołdowanie łatwym środkom wzruszania, ale aktualny przez wydzieranie społeczeństwu, środowisku swemu, problemów, idej, treści uczuć i pragnień, jawnych czy skrytych. Chochoł, wywabiający, co się komu w duszy gra — to najlepszy symbol twórczości Wyspiańskiego. Dlatego, jakkolwiek tak silnie związany był z teatrem europejskim i jakkolwiek dochodził do tak oryginalnych rozwiązań dramatycznych, pozostał zasadniczo poetą narodowym i jest prawie wyłącznie u nas dobrze odczuwany i rozumiany.

Zmieniwszy romantyczny pierwotnie stosunek do współczesności, znajduje swą właściwą postawę i treść, która uczyniła go sławnym, żywotnym, sumieniem i poniekąd wodzem. Tą właściwą postawą jest zdzieranie masek z przeszłości i teraźniejszości. L e g e n d a zmieniła się w krytykę legend narodowych, baśni o Wandzie, która za zwycięstwo ślubuje samobójstwo. Dlaczego — pyta jakoby poeta — bohaterka narodu nie miałaby — na wzór germańskich i skandynawskich pieśni — radować się zwycięstwem? L e g j o n miał w chórze uwielbienia dla Mickiewicza w stulecie jego urodzin, być jedynym głosem krytycznym. Wielkość wieszcza wydobył tu Wyspiański, jak może tylko M o n s a l w a t Górskiego, ale też jak nigdzie pozatem, padło mocne oskarżenie. Że Mickiewicz i cała mistyka narodowa chciała godzić sprzeczności, że zapominała o celu realnym, że była samobójstwem. A potem przyszło W e s e l e, najaktualniejsza, najbezwzględniejsza satyra. Niemal reportaż

354

Wiadomości bieżące

28 grudnia 1932

Środa

Młodzianków

Jutro: Tomasza

Wschód słońca 7'45

Zachód słońca 15'30

TEATR WIELKI.

Środa 28 XII godz. 7.30 „Z małej chmury", komedja w 3 akt. (Abon. 5.)

Czwartek 29 XII godz. 7.30 „Orfeusz w Piekle", opera.

Piątek 30 XII godz. 7.30 „Orfeusz w Piekle", opera.

Sobota 31 XII godz. 7.30 „Z małej chmury", komedja w 3 akt. (Abon. 5.)

Sobota 31 XII godz. 11.30 wiecz. „Wesołek", rewja.

Niedziela 1 I godz. 3.30 „Orfeusz w Piekle", opera.

Niedziela 1 I godz. 7.30 „Z małej chmury", komedja w 3 akt. (Abon. 5.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa 28 XII godz. 7.30 „Jim i Jill", komedja muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)

Czwartek 29 XII godz. 7.30 „Lekarz bezdomny", komedja w 3 akt. A. Słonimskiego. (Abon. 1, ceny zniżone.)

Piatek 30 XII godz. 7.30 „Jim i Jill", komedja muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)

Sobota 31 XII godz. 7.30 „Jim i Jill", komedja muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)

Sobota 31 XII godz. 11.30 wiecz. „Hiszpańska mucha", komedja w 3 akt.

Niedziela 1 I godz. 3.30 „Rozkosz uczciwości", komedja w 3 akt. (Abon. 4.)

Niedziela 1 I godz. 7.30 „Jim i Jill", komedja muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)

SALA COLOSSEUM.

Film: „W cieniu drapaczy chmur"; Rewja: „Gdy kobieta mówi nie...".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Pieśniarz Paryża".
APOLLO: „Pałac na kółkach".
ATLANTIC: „Na rozkaz kobiety".
CASINO: „Buster Keaton" jako „Dobroczyńca ludzkości".
CHIMERA: „Czarujący chłopiec".
GRAŻYNA: „C. k. Komenda serc".
KOPERNIK: „Pod fałszywą flagą".
MARYSIENKA: „Pod fałszywą flagą".
OAZA: „Flip i Flap w Legji cudzoziemskiej" oraz rewja.
PALACE: „Dzielny wojak Szwejk".
PAN: „Król, to ja".
PASAŻ: „On albo ja" oraz „Pat i Patachon w Lunaparku".
PROMIEŃ: „Na dworze króla Artura".
RAJ: „Skończona pieśń".
STYLOWY: „Atlantyda" oraz rewja „Wesoły świerszcz".
ŚWIT: „Dobranoc, Wiedniu!".
UCIECHA: Harry Peel w pogoni za czarną maską.

—o—

137 urzędników sądowych,

delegowanych na stanowiska komorników.

Już w dniach najbliższych nowi komornicy na terenie Małopolski obejmują swe czynności. W trzech Województwach południowo - wschodnich tj. na obszarze Apelacji lwowskiej przewidziano 207 stanowisk komorników.

Prezes Sądu Apelacyjn. we Lwowie dr. Zieliński, delegował na pokrycie za potrzebowania stanowisk komorników 137 osób z pośród urzędników sądowych, pozostających w czynnej służbie i delegowani komornicy wykonywać będą swe czynności przeważnie w miejscowościach, w których pełnili dotychczasową swą służbę. Zaledwie kilku zostało przeniesionych do innych miast za zrzeczeniem się kosztów przeniesienia i dyjet. Delegacje powyższych urzędników przewidziane są na okres od 2 do 6 miesięcy.

Należy dodać, że pewna ilość z pośród wyżej wymienionych urzędników który mają pełne kwalifikacje będzie zamianowana na stałe — komornikami. Co do reszty, delegacje ich będą odwołane. W miejsce tych ostatnich zostaną zamianowani ci, których dopuszczono do praktyki skróconej i egzaminów. Są to kandydaci z poza urzędników sądowych.

Jak się dowiadujemy, prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie dopuścił do skrócenia praktyki i egzaminów 33 osoby. Osoby te zawiadomiono już o tem i wezwano na 3 stycznia, by zgłosili się u prezesa Sądu Okręgowego we Lwowie (Rutowskiego 13). Prezes Sądu Okręgowego wyznaczy komorników, u których kandydaci będą praktykować. Przez styczeń trwać będzie kurs, celem teoretycznego przygotowania się do egzaminu, który odbędzie się z końcem stycznia.

Możliwe jest dopuszczenie jeszcze kilku kandydatów do egzaminów, których ilość nie przekroczy 40.

Do praktyki dopuszczono już z pośród osób, które złożyły podania 40 osób, reszta zaś podań, których nie odrzucono — przesłana będzie do odnośnych prezesów Sądów Okręgowych, zależnie od miejsca, o które kandydaci prosili. Ci kandydaci, którzy nie wskazali miejsca, otrzymają zapytania, gdzie chcieliby praktykować. Należy podkreślić, że przesłanie podań odnośnym prezesom Sądów Okręgowych w sprawie praktyki, nie przesądza przyjęcia kandydatów, zależne jest to od opinji, badania lekarskiego, wyniku praktyki i egzaminu.

W najbliższych dniach otrzymają również odpowiednie zawiadomienia ci, których podań nie uwzględniono, przyczem zwrócone im będą dokumenty osobiste i t. p. załączniki.

Z sesji magistratu.

Wczoraj, we wtorek, odbyło się posiedzenie magistratu pod przewodnictwem p. wiceprez. Irzyka w obecności p. wiceprez. dr. Kubali i Chajesa. Uchwalono wnioski Wydziału I. w sprawie przeniesienia dwóch urzędników na emeryturę oraz przyznania pensji wdowiej i sierocej rodzinie po funkcjonarjuszu MZE. — Zgodnie z wnioskami Wydz. III. udzielono 8 konsensów budowlanych, w tem jednego na budowę 3-piętrowego domu mieszkalnego przy ul. Kurkowej i załatwiono sprawę dostawy pompy solankowej dla rzeźni miejskiej. Również na podstawie referatu Wydz. III. uchwalił magistrat wnioski w sprawie upoważnienia syndyka miasta do wniesienia 4 skarg sądowych. Na wniosek Wydziału IV. przyjęto ofertę jednej z firm lwowskich na dostawę 50 wózków transportowych dla hali uboju bydła rogatego w rzeźni miejskiej — za łączną cenę 4.875 zł. Dalej uchwalił magistrat wnioski w sprawie opłat rzeźnianych od mięsa sprowadzanego. Wreszcie na wniosek Wydziału VII. przyznano jednorazowy zasiłek studentowi uniwersytetu J. K. na zapłacenie opłaty uniwersyteckiej.

— **Teatr Wielki.** „Z małej chmury..." kapitalna komedja B. Franka, ciesząca się na naszej scenie wielkiem powodzeniem, grana będzie dziś w Teatrze Wielkim. Lekko podany niezmiernie aktualny problem społeczny, dowcipne powiedzenia i komiczne sytuacje w połączeniu z koncertową grą aktorów, tworzą przemiłą, niezwykle interesującą całość.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś przemiła, pełna humoru komedja muzyczna C. Grey'a i G. Newmana pt. „Jim i Jill". Przekład M. Hemara. Wystawienie tej komedji stało się sensacją artystyczną Lwowa.

— **„Lekarz bezdomny" A. Słonimskiego po cenach zniżonych.** Jutro, w czwartek, daje Teatr Rozmaitości niezwykle aktualną i dowcipną sztukę satyrę A. Słonimskiego pt. „Lekarz bezdomny".

— **Noc Sylwestrowa w Teatrach Miejskich.** „Od jutra będzie lepiej". Oto tytuł i hasło wielkiej rewji sylwestrowej, którą dorocznym zwyczajem urządzają artyści Teatrów Miejskich na pożegnanie starego i powitanie nowego roku. Ceny biletów już od 1 zł. 50 gr. — Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich. Początek rewji o godz. 23.30 wiecz.

— **„Hiszpańska mucha".** pełna humoru komedja Arnolda i Bacha grana będzie w Teatrze Rozmaitości w noc sylwestrową o godz. 23.30.

— **Colosseum.** Dziś powtórzenie wesołej rewji pt. „Gdy kobieta mówi nie..." która na premjerze zdobyła sobie wielkie uznanie publiczności, nic dziwnego, że każdy numer programu był rzęsiście oklaskiwany. Clou programu to Statek piratów, Taniec kaukazki, Darski chce być posłem, Amors-Gajdarow, Walc klasyczny w wykonaniu Relskiej i Ostrowskiego, oraz skecz Współczesny babilon, w którym Sadowski rozśmiesza publiczność do łez. W przygotowaniu wielki program sylwestrowy.

—o—

— **Ostre strzelanie, na Zamarstynowie.** W dniach: 2. 4. 5. 7. 9. 11. 12, 14. 18. 19. 21. 23, 25. 26. 28. 30 stycznia 1933 r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrem strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— **Komisja polityki handlowej i eksportu** Izby przemysłowo-handlowej odbyła w d. 22 grudnia 1932 pod przewodnictwem r. dr. F. Rotenstreicha drugie posiedzenie, poświęcone dalszej dyskusji nad projektem nowej ustawy celnej. Przedmiotem obrad była część projektu dotycząca przepisów ogólnych co do postępowania celnego. Komisja uchwaliła szereg zmian i uzupełnień.

—o—

W sprawie lotów turystycznych do Gdańska.

Ze względu na nieunormowane dotychczas stosunki lotnicze z W. M. Gdańskiem i wynikające stąd nieporozumienia, Ministerstwo Komunikacji uważa za niewskazane dokonywanie narazie jakichkolwiek lotów na terytorjum gdańskiem przez polskie samoloty turystyczne. Kluby lotnicze powinny powstrzymać się od wysyłania swych aparatów na to terytorjum.

Samoloty, lecące nad morze, lądować mogą na lotnisku gdyńskiem w w Rumji—Zagórzu, po uprzedniem zawiadomieniu Aeroklubu Akademickiego w Gdyni.

—o—

Cukier i węgiel dla bezrobotnych.

Związek Zachodnio-Polski Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu oraz Związek Zawodowy Polskiego Przemysłu Cukrowniczego b. Królestwa Polskiego, Wołynia, Małopolski i Śląska ofiarowały za pośrednictwem Rady Naczelnej Polskiego Przemysłu Cukrowniczego po 25 wagonów cukru na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym.

Kopalnie węgla, zjednoczone w Polskiej Konwencji Węglowej, ofiarowały 40 prc. zniżki od cen konwencyjnych za węgiel, nabywany przez Fundusz Pomocy Bezrobotnym.

— **Promocja.** Dziś we środę o godz. 12-ej w południe odbędzie się w auli Uniw. J. K. promocja kpt. Henryka Rolińskiego z Komendy placu na doktora praw.

— **Zamiast składania życzeń świątecznych i noworocznych** złożył wiceprezydent m. Fr. Irzyk kwotę zł. 50 na rzecz Miejskiego Komitetu Obywatelskiego dla spraw bezrobocia.

— **Nowe legitymacje dla emerytów.** Wobec przejęcia agend emerytalnych przez władze skarbowe, Ministerstwo skarbu wydało okólnik w sprawie wydawania emerytom legitymacyj, uprawniających do zniżek kolejowych i prolongaty legitymacyj. Ministerstwo skarbu zarządziło, iż uprawnionemi do wydawania i prolongaty legitymacyj emerytalnych jest m. in. Izba Skarbowa pierwsza we Lwowie. Nowe legitymacje wydawane będą za opłatą 50 groszy od książeczki, na razie tylko tym osobom, które przechodzić będą w stan spoczynku. Emerytom posiadającym już legitymacje, władze skarbowe uskuteczniać będą bezpłatnie prolongaty na rok 1933 na książeczce wydanej im poprzednio przez właściwe władze wymiarowe.

—o—

— **Nagły zgon służącej.** Przedwczoraj w mieszkaniu przy ul. Nowej Rzeźni 6 zachorowała nagle na epil psję służąca mjra Tomaszewskiego, 17-letnia Ewa Wołosko. Zanim przybył lekarz, dziewczyna zmarła.

— **Okradziony adwokat.** Adwokat lwowski dr. Szymon Weiss (Rutowskiego 24) doniósł, że ukradziono mu z przedpokoju futro bobrowe, wartości 2.500 zł.

Samobójstwo em. rotmistrza

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu em. rotmistrza Włodzimierza Skwirskiego na Lewandówce (Grunwaldzka 21) wybuchła między domownikami gwałtowna sprzeczka. W trakcie kłótni rtm. Skwirski wybiegł do drugiego pokoju. Gdy długo stamtąd nie wracał, rodzina jego udała się tam i zaraz na progu zaskoczona została przerażającym widokiem. Skwirski leżał na ziemi w kałuży krwi. Rzucono się mu na ratunek i zaalarmowano pogotowie ratunkowe. Okazało się, że poirytowany kłótnią rotmistrz przeciął sobie żyletką żyły u obu rąk. Pogotowie ratunkowe odwiozło go czem prędzej do szpitala.

sceniczny, podniesiony potęgą wizji poetyckiej do wyżyn wielkiej, targającej sumieniem sztuki. Wyspiański obnażył w **W e s e l u** kłamstwo ówczesnego życia, obnażył złudzenia, brak planu twórczego wśród inteligencji, tani optymizm racławicki, oszukiwanie się fikcją i niejasnemi bajkami - nadziejami. Obnażył stańczykostwo, macenie wody przez prasę, zbliżenie polsko - żydowskie, zgniliznę przybyszewszczyzny i bajeczkę o sielskości polskiego chłopa.

Lecz Wyspiański nie zadowolił się krytyką. W **W y z w o l e n i u** wprowadził na scenę publicystykę, prozaiczne roztrząsania aktualnych kwestyj, w których starał się o wyjście z sytuacji. W **A k r o p o l i d z i e** dał wieść radosną o polskiem państwie.

Próba syntezy przyniosła zaszczyt Wyspiańskiemu, postawiła go na czele poetów odrodzonej Polski. Gdy Przybyszewski czy Miciński gubili się w mistyce, gdy Staff zamykał się w pięknie klasycznem, Kasprowicz buntował się przeciw Bogu i szatanowi za krzywdy społeczne i nędzę człowieka, gdy najbliższy Wyspiańskiemu Żeromski nie umiał prawie wyzwolić się z pesymizmu, ukoić ran głęboko współczującego serca. Wyspiański, najbardziej z nich może nieszczęśliwy i tragiczny, przełamywał się w każdym niemal wierszu swej twórczości i wypowiedział się najjaśniej: że żąda państwa, państwa normalnego, że nie chce Polski — przewodniczki, ale Polski wielkiej i — **i s t n i e j ą c e j**. A równocześnie mówił w symbolach, jaka ma być nowa Polska. — Wypowiedział się w symbolach greckich: Hestji, Apollina, Akropolidy, że Polska ma zerwać z średniowieczyzną cierpiennictwa i wstać żywa, jak Grecja. Ogół będzie w przyszłem państwie kochał się, radował dobrami, a wielka jednostka tworzyć w tragicznym trudzie. Choć nie doceniał wartości zbiorowego tworzenia, zasadniczo uderzył w strunę właściwą. Jego ideał państwa przetrwał.

Tym ideom poświęcił też swój dramat historyczny. I na tem polu cechuje Wyspiańskiego, jak zawsze, powaga i celowość trudu. Od pierwszej chwili swego działania chce się nietylko wypowiadać, ale i wypełniać luki, — sztuce polskiej i teatrowi polskiemu dać to, czego szuka i czego szukać winien. Dramat historyczny nie był modny, ale Wyspiański zamierzał kontynuować ten typ, który przejawił się w polskim klasycyźmie, potem u Słowackiego, a wkońcu w dramatach Szujskiego i Glińskiego.

Dok. nast.

Bridż stworzył dla kobiet nowe źródło zarobku.

Epidemja gry w bridża, która — jak wszędzie zresztą — objęła szerokie koła towarzyskie w Budapeszcie, wytworzyła w stolicy Węgier nowy rodzaj zajęcia dla kobiet. Zajęcie owo nie pozostaje jednak w bezpośrednim związku z grą w karty, ale polega na zastępstwie zaabsorbowanych bridżem dam, które nie mają czasu dla swoich dzieci. W dziennikach można często czytać następujące ogłoszenie: „Jeżeli pani nie ma czasu chodzić z swem dzieckiem na przechadzkę, proszę zatelefonować do mnie. Za 60 halerzy na godzinę jestem do pani dyspozycji." Damy budapeszteńskie korzystają z takich propozycyj bardzo skwapliwie, dając bezrobotnym kobietom niezłe źródło zarobku. Taksa za godzinę opieki nad dzieckiem jest wprawdzie dość niska, ale przygodno bony zabierają z sobą po kilkoro dzieci na spacer, co przynosi wcale pokaźny dochód, z którego wiele kobiet całkowicie się utrzymuje.

—o—

Amy Johnson-Mollison — królową powietrza.

LOT Z POŁUDNIOWEJ AFRYKI DO LONDYNU.

Dzielna lotniczka angielska, Amy Johnson-Mollison, która w ciągu 7 dni i 7 godzin przeleciała z Kapsztadtu do Londynu, bijąc rekord księżniczki Bedford (9 i pół dnia), jest obecnie przedmiotem entuzjazmu całej Anglji. Powracającą bohaterkę brawurowego lotu powitał na lotnisku Croydon dziesięciotysięczny tłum publiczności, manifestując na jej cześć. Wielu sportowców z całego kraju poświęciło całą noc na podróż rowerem, by móc uczestniczyć w tej niezwykłej uroczystości.

Samolot Amy odprowadzała na lotnisko Croydon eskadra płatowców, a w tej liczbie i helicopter. Z kabiny wyskoczyła dzielna lotniczka, ubrana w skórzaną kurtkę, w hełmie tropikalnym na głowie, jaki nosiła w czasie przelotu przez afrykańskie pustynie i dżungle. Na powitanie wręczono Amy wspaniały bukiet czerwonych róż.

W wywiadzie prasowym Amy Johnson opowiada szereg sensacyjnych epizodów ze swego ostatniego lotu do Afryki. Amy stwierdza, że lot naprzełaj przez Afrykę był przedsięwzięciem bardziej niebezpiecznem i wyczerpującem, niż lot na dystansie Anglja—Australja. Najgorszy etap podróży — to etap przelotu od Duala do Bengali.

„Zanim opuściłam Dualę — mówiła lotniczka — ostrzeżono mnie, że nadciąga straszliwa burza-tornado. Widziałam nadciągającą burzę na horyzoncie. Nigdy nie zapomnę widoku tych czarnych, zdradliwych chmur, przeciągających ponad pustynią. Mimo wszystko zaryzykowałam lot. Burza była straszliwa. Zmyliłam szlak lotu i samolot mój odrzucony został w kierunku morza. W pewnym momencie leciałam ponad morzem o sto mil od brzegu Afryki. Padał ulewny, tropikalny deszcz. Zasięg widzenia był bardzo nikły; faktycznie nie widziałam nic przed sobą. Podemną było burzliwe morze. Co chwila groziła mi śmierć. Leciałam poprzez burzę na ślepo. Prawdziwym cudem zdołałam przylecieć do Bengali.

Lot mój do Australji był dziecińѕtwem w porównaniu ze straszliwemi przeżyciami na odcinku lotu afrykańskiego poprzez pustynie i burze piaskowe Sahary. W czasie takiej burzy piaskowej czułam się gorzej niż wśród najgorszej, listopadowej mgły w Londynie. Kierowałam się jedynie instrumentami, umieszczonemi w mym samolocie. Było to zmaganie się co sekundę ze śmiercią. Gdyby instrumenty moje zawiodły, zginęłabym na pewno w burzy piaskowej.

Nie pragnę już lecieć poprzez pustynię, i sądzę że przelot ponad morzem jest mniej niebezpieczny" — zakończyła mstrs. Amy swe opowiadanie.

Gwiazdka dla 500 dzieci kolejarzy.

W przeddzień wigilji odbyła się w poczekalni I. klasy dworca głównego uroczystość wigilji i gwiazdka dla najuboższych dzieci kolejarzy. Do wigilji zasiadło około 300 dzieci. Stoły były biało nakryte. Głąb sali wspaniale oświetlony i ładnie udekorowany wstęgami biało-błękitnemi, zajmowało olbrzymie drzewko, płonące dziesiątkami świateł. Pod niem żłóbek i snop zboża wieśniaczym sposobem ustrojony na tle łowickich pasiaków i kilimów, obok drzewka całe góry gwiazdkowych podarków praktycznych jak buciki, płaszcze, ubrania i td.

Zachowano tradycyjne zwyczaje jak kładzenie siana pod obrus, uroczyste łamanie się opłatkiem. Wszystko to przygotowano w kuchni dla dożywiania dzieci kolejarzy, pracowitemi rękami Pań kolejarzy. Śpiewał chór kolejarzy i przygrywała kolejowa orkiestra smyczkowa.

Dzieci obsługiwało liczne grono Pań z prezesową p. Wiktorową na czele. Do stołu zasiedli z dziećmi prez. inż. Wiktor, naczelnicy Wydziałów dyrekcji, sekretarz osobisty prezesa i t. d. Nastrój serdeczny i świąteczny zamienił się w radość przy rozdawaniu podarków. Ogółem obdarowano około 500 dzieci. Rozdawnictwo odbyło się na dworcu, a także w gmachu dyrekcji.

Funduszów na cele powyższe dostarczyło Ministerstwo komunikacji, Komitet kolejowców i Stowarzyszenie oszczędnościowe pracowników PKP.

Potworne morderstwo na cmentarzu.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 27 grudnia.

Dwaj żołnierze, którzy o zmierzchu przechodzili obok cmentarza wojskowego w przysiółku „Bażantarnia" koło Żurawicy, usłyszeli zrazu rozmowę prowadzoną półgłosem na cmentarzu, w chwili zaś, kiedy przystanęli pod samym cmentarzem, doszło ich ciche przytłumione wołanie: „Jezu, Jezu!"

Zaintrygowany tem wszystkiem jeden z żołnierzy, przeczuwając, że na cmentarzu dzieje się coś niezwykłego, szybko naładował karabin i nałożywszy bagnet, wbiegł na cmentarz, wołając: „stój, kto jest?" Wówczas z jednej z mogił zerwał się jakiś osobnik i począł uciekać w krzaki. Żołnierze rozpoczęli pościg, oddano nawet za uciekającym strzał karabinowy, który chybił, jednakże tajemniczy osobnik zdołał im zniknąć z oczu.

Wówczas żołnierze zawrócili i znaleźli o kilkanaście kroków kobietę w kałuży krwi. Przy świetle zapałki stwierdzili, że nieznajoma znajduje się w agonji, istotnie też po upływie kilku minut skonała.

Wkrótce stwierdzono, że denatką jest niejaka Marja Pirut, służąca u Marcina i Katarzyny Maksymów. Zwłoki jej leżały na jednym z grobów, u którego stóp znaleziono czapkę męską. Podejrzenie o dokonanie potwornego morderstwa padło zrazu na niejakiego Julka Bochenka, który jednak zdołał wykazać swoje alibi. Wówczas dopiero skierowano podejrzenie na Stanisława Maksyma, syna służbodawców Pirutównej, pomimo, że rodzice Maksyma stanowczo przeczyli, jakoby znaleziona na cmentarzu czapka była własnością ich syna. Przy rewizji natrafiono zresztą także na inne dowody winy Maksyma, albowiem na spodniach były ślady krwi, a ponadto odciski stóp na cmentarzu zgadzały się z obuwiem młodego Maksyma.

Pod brzemieniem tak ważkich dowodów Maksym, widząc beznadziejność taktyki zaprzeczania, przyznał się dobrowolnie do popełnienia ohydnej zbrodni, świadczącej o bezprzykładnem zdziczeniu sprawcy. Maksym bowiem, szewc z zawodu, pozostawał z ofiarą mordu w bardzo zażyłych stosunkach. Krytycznego dnia zaś udali się na spacer z Żurawicy ku Rokitnicy, przyczem po drodze wstąpili na cmentarz wojskowy, leżący na uboczu, aby odpocząć. Nagle podczas czułej pogawędki, Maksym szybkim ruchem wyjął z kieszeni ostry nóż i, chwyciwszy Pirutównę za lewą rękę, utopił jej ostrze w gardle. Gdy zaś nieszczęśliwa chwyciła dłonią za nóż, Maksym przeciął jej prawą rękę, a następnie pchnął dźwigającą się Pirutównę ponownie na ziemię i z tak straszliwą siłą zadał jej ponownie cios nożem w gardło, że narzędzie mordu zatrzymało się aż na kręgosłupie. Wówczas zbrodniarz nachylił się nad kobietą, znajdującą się już w przedśmiertnych drgawkach i oczekując zgonu Pirutównej, pozostał w tej pozycji około dwie minuty. Usłyszawszy zbliżające się kroki a następnie strzał, morderca wybiegł na drogę forteczną ku Ujkowicom, obok prochowni, zaś pod krzakiem ukrył nóż, którym, jak zeznał „zarżnął śp. Pirutównę", potem obmył swe ręce z krwi w kałuży i pospieszył do domu jednego ze znajomych, aby przygotować sobie alibi.

Właściwym motywem mordu, który pod względem okrucieństwa nawet na wsi jest rzadkością, była obawa, że Pirutówna przeszkodzi Maksymowi w zawarciu małżeństwa z niejaką Anną Pawlik z Ujkowic i że w tym celu zwróciła się do proboszcza ks. M. Miksiewicza z Żurawicy z prośbą, by nie ogłaszał zapowiedzi ślubnych z Pawlikówną. Ponadto obawiał się Maksym, by Pirutówna, będąc w krytycznym czasie w odmiennym stanie, nie podniosła przeciw niemu roszczeń alimentacyjnych i nie oskarżyła go o uwiedzenie pod przyrzeczeniem małżeństwa.

Ohydny morderca pozostaje w więzieniu śledczem tut. sądu okręgowego.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Henryk Mieses.

Młody pianista Henryk Mieses wystąpił z programem niezwykle interesującym i wartościowym, w którym znalazło się miejsce dla różnych stylów, i kierunków począwszy od Bacha aż do kompozytorów współczesnych. Tego rodzaju zadanie stawia oczywiście koncertantowi bardzo wysokie wymagania, zarówno techniczne jak i muzyczne. P. Mieses na ogół pokonał szczęśliwie te trudności dzięki swej muzykalności i daleko posuniętej sprawności technicznej. Jego ton jest pełny i dźwięczny, jakkolwiek jeszcze zbyt mało zróżnicowany pod względem dynamiki i wyrazu, jego technika palcowa i oktawowa solidna. Interpretacja Bacha i Brahmsa miała wiele ciekawych szczegółów, choć prowadzenie głosów w polifonji i ustosunkowanie poszczególnych warjacyj do tematu było często za mało plastyczne. Wielka winę ponosi w tem pedalizacja nieobeznana widocznie z akustycznemi warunkami sali. Najbardziej efektownie wypadły bezsprzecznie Etiudy Chopina, zagrane z polotem i rozmachem wirtuozowskim, oraz „Petruszka" Strawińskiego, za które też zbierał artysta huczne oklaski.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Tramwaj narzędziem samobójstwa

Wczoraj na ul. Zyblikiewicza rozegrała się tragikomiczna scena, usiłowanego samobójstwa. Na krawędzi chodnika stał jakiś pijak. Gdy nadjechał tramwaj, pijak usiłował się rzucić pod jego koła, robił to jednak tak ostentacyjnie i sprytnie zarazem, że świadkowie tej sceny mieli czas go od tego powstrzymać. Tramwaj niezrażony swem zabójczem przeznaczeniem pojechał dalej, pijaka zaś aresztował posterunkowy. Na komisarjacie okazało się, że dziwaczny samobójca nazywa się Józef Hulacki. Dodać należy, że tego samego dnia chciał on się rzucić pod samochód i furę, przeszkodzono mu jednak.

—o—

Walka pijaka z szoferami.

Wczorajszej nocy, po obfitej libacji świątecznej u znajomych, wracał ulicą 3-go Maja w towarzystwie swej narzeczonej Józef Jakubowski (Łazarza 12). Był tak pijany, że zataczał się ustawicznie i upadał na bruk, mimo pomocy towarzyszącej mu dzielnie narzeczonej. Na ten groteskowy widok grupa szoferów stojących obok swych taksówek na stoisku koło kawiarni Louvre, wybuchnęła śmiechem. Śmiech ten podrażnił pijaka. Z laską w ręku rzucił się na wyszydzających go szoferów, ci jednak schronili się w przedsionku kawiarni. Wówczas Jakubowski wpadł na nowy pomysł. Laską powybijał szyby w wszystkich taksówkach. Na ten widok szoferzy wybiegli z ukrycia, obezwładnili Jakubowskiego i oddali go w ręce policjanta.

Przewody telegraficzne w Polsce.

Jak wynika z ostatnich zestawień, długość linij telegraficznych w Polsce wynosi ogółem 25.085 km, w tem 610 km w kablach napowietrznych, podziemnych i podwodnych.

Najdłuższą sieć linij mianowicie 6.523 km posiada Dyrekcja poczt i telegrafów w Warszawie.

Długość drutów telegraficznych wynosi 75.381 km, w tem 5.160 km w kablach napowietrznych, podziemnych i podwodnych.

Z EKRANU.

„Dobroczyńca ludzkości".

Komedja z Busterem Keatonem, realizatorzy: Jules White i Zion Myers, produkcja Metro-Goldwyn-Mayer (kino Casino).

Na wstępie należy stwierdzić ogólnikowo ale stanowczo, że jest to jedna z lepszych kreacyj Keatona. Wewnętrzny sens jego komizmu, wykładający się jako pokonywanie oporu materji, przypadkowe często, ale w rezultacie zwycięskie, przenosi się tu na warstwy ogólniejsze, stając tem samem na pograniczu komizmu zbiorowości. W tym kierunku zwrócona jest cała komedja, operująca tłumem jako czynnikiem równoważnym z czołowym aktorem. Wątkiem bowiem zasadniczym jest stosunek filantropa Harmona do zgraji uliczników, którą stara się zorganizować i wychować, powodowany miłością do siostry jednego z nich. Rzecz cała, przeprowadzona doskonale i odegrana, kończy się, jak zwykle w filmach Keatona, jego tryumfem. Zadziwiająco dobrze przedstawione zostały sceny zbiorowe.

Nowej komedji Keatona wróżyć należy długotrwałe powodzenie. **bwl.**

—o—

Co uczyniłbyś, gdybyś miał 25 koron czeskich?

Posiadanie pewnej kwoty pieniężnej, w rzeczywistości niewielkiej, a w pojęciach dziecięcych stanowiących skarb niedościgły, jest zazwyczaj marzeniem dzieci. Sposób, w jaki każdy z tych małych ludzi chciałby zużytkować owe wymarzone pieniądze, charakteryzuje wymownie ich indywidualność i kształtujący się charakter.

Bardzo ciekawą ankietę na ten temat przeprowadził dziennik „Ceske Slovo". Na pytanie: — „Co uczyniłbyś, gdybyś posiadał 100 Kcz. (około 25 zł.)?" — większość uczestników ankiety odpowiada, że pieniądze ulokowałaby w kasie oszczędności, a bardzo wiele dzieci marzy o kupnie książek.

10-letni syn urzędnika skarbowego odpowiada: — „Dałbym to biednym!"

12-letni syn urzędnika pisze: — „Gdybym miał 100 koron, połowę rozdałbym wśród bezrobotnych, a drugą połowę dałbym mamusi. Ona już wie, co miałaby za to kupić."

10-letni synek robotnika bez pracy pisze: — „Pieniądze dałbym ojcu, aby miał na pożywienie."

9-letnia córka robotnika wylicza szczegółowo: — „10 Kcz. na cukier, 10 Kcz. na mąkę, 4 Kcz. na cykorię, 2 Kcz. na świece, 15 Kcz. do kasy, 20 Kcz. na książki, a 39 Kcz. darowałabym biednym."

8-letni syn rzemieślnika pisze: — „że 50 koron ofiarowałby dzieciom bezrobotnych rodziców, a za 50 Kcz. kupiłby sobie książek."

Syn pewnego kupca chce kupić sobie tylko kalendarz, a resztę pieniędzy dać ojcu „do interesu".

11-letni syn bezrobotnego pisze. — „że kupiłby sobie ubranie i buty, ponieważ ojciec jest bez pracy."

8-letnia dziewczynka pisze z dziecięcym optymizmem: — „Kupiłabym sobie domek, abym w nim mogła mieszkać, coś dałabym do kasy oszczędności, a coś ubogim dzieciom."

Jeszcze jeden syn bezrobotnego ma inne marzenia: — kupiłby bilety do kina dla rodziców, gdyż już rok nie byli w kinie.

Syn inspektora policyjnego pisze: — „Poszedłbym do księgarza i kupiłbym książki."

5-letni Henryś odpowiada: — „Kupiłbym sobie namiot indyjski."

Najmłodsi poeci Lwowa.

W obszernej sali Zakładów Naukowych Strzałkowskiej młodzież lwowskich szkół średn., zgrupowana dokoła „Kuźni Młodych", urządziła wieczór recytatorski swoich młodych poetów. Wystąpiło ich 11-tu, ponadto program uzupełniono produkcją fortepianową p. Muellera, który z dużym talentem odtworzenia wykonał kilka preludjów i etiudę Chopina, ponadto śpiewem p. Barbaro.

Poetycka treść recitalu składała się z wierszy i krótkich urywków prozy nowelistycznej. Prawdziwie pozytywna jest rzecza upatrywać przyszłość dojrzałej poezji w jej młodzieńczych zadatkach. Ale tu poezja „Kuźni Młodych" do specjalnej zmusza refleksji. Skąd u tych młodych chłopców i dziewcząt tyle dekadenckiego sentymentu, gdzie rozmach jakiś i poczucie spraw ważniejszych od odymki papierosa, nieszczęśliwej miłości i półmrokowych nastrojów? Minie to, niewątpliwie, zapodzieje się z czasem gdzieś i zetrze, tymczasem jednak wytwarza błahy smuteczek „Niemych kin" i pustą metaforykę „Misterjów pogańskich". Narcyzowe zapatrzenie się w siebie — (cytuję obce zdanie) — nie jest jeszcze przeżyciem lirycznem.

Moment bezpośredniości przeżyć szkolarskich wniosły utwory Lerskiego i Magenheima. Pewne obietnice na przyszłość zdawała się zawierać proza Wrześniewskiej. Jako stosunkowo najciekawsze zasługują na wyróżnienie wiersze Axera; zwróciły ponadło na siebie uwagę: „Proza miasta" Kotta, „Tańcząca brzoza" Stobieckiej i ciekawe „Bruljony" Żakieja.

Strona recytatorska szwankowała; spisali się tu dobrze i bez afektacji: Hawrylakówna, Lerski i Axer. Błędem programu było również wypełnienie znacznej jego części utworami jednego z młodych poetów z krzywda innych.

Najmłodszy Lwów poetycki wystąpił na arenę. Występ ciekawy, ale o usunięciu organicznych usterek nadewszystko pamiętać należy. Więcej mężności. **bwl**

Cudowny lekarz kanadyjski.

Artretyzm mieści się w... pięcie.

W skromnej fermie kanadyjskiej, w okolicach Williamsburga, rezyduje cudowny doktór, Mahlon W. Locke. Ferma wiejska stała się od pewnego czasu celem, ku któremu wędrują tysiące chorych, rekrutujących się z wszystkich sfer społecznych Kanady i Stanów Zjednoczonych. Żaden szpital na świecie, żadne ambulatorjum nie rejestruje dziennie tylu pacjentów, ile ich się zgłasza do dr. Locke'a. Przeciętna cyfra pacjentów wynosi dziennie 660 osób! Dr. Locke pobiera od każdego 4 szylingi za poradę, co daje mu rocznie dochód około 30.000 funtów (zgórą 600.000 zł.).

W osadzie widzi się sceny, przypominające obrazy podczas pielgrzymek do Ste Anne de Beupré w prowincji Kwebek: chorzy rzucają kule, fotele na kółkach — chodzą. Nieskończony wąż aut i pojazdów ciągnie się przed farmą dr. Locke'a, podwórze czarne jest od tłumów.

Doktór Locke przyjmuje po kilkunastu pacjentów odrazu w swoim gabinecie. Pacjenci siedzą półkolem, dr. Locke we środku na fotelu. Doktór rozmawia rzadko z pacjentami, nie zadaje im pytań, nie przygląda się nawet ich twarzom; ujmuje tylko w swe silne dłonie ich obnażone stopy i wykonywa kilka ruchów, które w sumie jako zabieg trwają nie dłużej niż trzy minuty.

Dr. Locke wyjaśnia sam swą metodę przedstawicielowi dziennika londyńskiego „Daily Express":

„Nerw główny nogi przechodzi przez stopę: podbicie stopy składa się z czterech kości. Jeśli podbicie stopy spłaszczy się, kości wychodzą z pozycji naturalnej, opuszczają się wdół i naciskają nerw. Nacisk kości na nerw wywołuje ból, ale niekoniecznie w samej stopie, może on się ulokować w każdem innem miejscu. Konsekwencją tego fenomenu może być choroba zwana artretyzmem, atrofja mięśni, pewne formy paraliżu."

„Mój zabieg — mówi dr. Locke — polega na podniesieniu podbicia stopy, nadaniu mu z powrotem naturalnego wygięcia. Ciało, wyzwolone z bólu, zwalcza samo mikroby i pomaga do wyleczenia."

Tyle dr. Locke. Pacjenci mówią więcej, głoszą jego sławę, opowiadają cuda o skutkach kuracji. Rezultat zaś jest ten, iż położony zdala od linii kolejowej Williamsburg rośnie jak na drożdżach dzięki napływowi masowemu pacjentów, zabudowuje się w szybkiem tempie, bogaci. Jak swego czasu w Gallspachu, gdzie rezydował głośny uzdrawiacz Zeilleis, tak i w Williamsburgu wyrastają jak z pod ziemi hotele, domy, restauracje, sklepy, garaże etc., a wszystko dla dobra pacjentów dr. Locke'a.

Program radjowy.

Środa, 28 grudnia 1932.

Lwów. (351). Godz. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Kom. Głów. Wojsk. Stacji Meteorolog. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 13'10: Koncert z płyt gramof. 13'20: Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteorol. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15'15: Komunikat gosp. 15'25: Lwowski Kącik Harcerski. 15'35: Transmisja z Warszawy. Program dla młodzieży: a) Felieton Dr. Feliksa Burdeckiego p. t.: „Nasi na wyspie Borneo"; b) Opowiadanie Wacława Sieroszewskiego. 16: Płyty gramof. i „Silva Rerum". 16'40: Odczyt w języku ukraińskim p. t.: „Ukraina w ekonomicznem życiu Rosji" wygł. inż. Eug. Głowiński z Warszawy. 17: Płyty gramof. W przerwie około 17'25: Komunikat Central. X. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17'40: Trans. z Warszawy. „Przysposobienie kobiet do pracy w przemyśle" wygł. insp. p. E. Fręklowa. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Muzyka lekka z dancingu „Adria" z Warszawy. W przerwie: Wiadomości bieżące. 19: Audycja „Błękitnych" akcja „Radjo-Dzieciom". 19'10: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. Felieton poetycki p. t.: „Pod choinką" wygł. p. Janusz Stępowski. 19'45: [illegible] Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka salonowa w wyk. sekstetu Stefana Rachonia. 20'40: Wiadomości sportowe. 20'45: Dodatek do Pras. Dziennika Radjowego. 20'50: Trans. z Warszawy. Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego w wyk. [illegible] (fortep.), Ireny Dubiskiej (skrzypce) i Stanisławy Korwin - Szymanowskiej (sopr.). 22: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu". 22'15: Trans. z Warszawy. Muzyka cygańska z domu Fukiera. 22'40: Odczyt. 22'55: Komunikaty. 23—23'30: Trans. z Warszawy. Muzyka z kawiarni „Adria".

Monopol tytoniowy na Litwie.

Od 1 stycznia 1933 r. rząd zamierza wprowadzić monopol tytoniowy na Litwie. Projekt ten wywołał wielkie poruszenie w litewskim syndykacie tytoniowym, który poczynił starania, by niedopuścić do wprowadzenia monopolu. Monopol ma być wydzierżawiony firmom zagranicznym. Już dwie poważne firmy niemieckie i francuskie złożyły swe oferty.

Wiadomości sportowe.

AZS.—LEGJA 1:1.

Spotkanie AZS.—Legia zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (0:1, 1:0 0:0). W przeciwieństwie do poprzedniego meczu stało spotkanie powyższe na b. niskim poziomie. Gra była przeważnie chaotyczna, chwilami brutalna, to też sędzia wiedeński miał sporo roboty. Wynik remisowy krzywdził raczej Poznańczyków, którzy byli drużyną lepszą. Bramkę zdobył dla nich Górski w pierwszej tercji, wyrównał w drugiej Szenajch. Zawody sędziował Wiedeńczyk, p. Brück.

HOKEJ W KRYNICY.

W czasie świąt bawiła w Krynicy drużyna hokejowa krakowskiego Sokoła, która rozegrała dwa mecze z KTH. W pierwszym dniu zwyciężyli Kryniczanie 1:0, w drugim dniu osiągnięto wynik remisowy 2:2.

KOMUNIKAT.

Roczne walne zgromadzenie członków Lwowskiego Okręgowego Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej odbędzie się w niedzielę dnia 8 stycznia 1933 r. w lokalu „Ogniska" drukarzy, przy ul. Piekarskiej l. 18, o godz. 10-tej rano, zaś w razie braku kompletu — w drugim terminie o godzinie 10.30 przedpoł. z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie; 2) wybór przewodniczącego dnia; 3) odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i z nadzw. waln. zgrom. 4) sprawozdanie zarządu z działalności za rok ubiegły; 5) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 6) zmiana regulaminu LOKS.; 7) wybór nowego zarządu; 8) wnioski i interpelacje.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 27 grudnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.93 i jedna czwarta.

W transakcjach międzybankowych płacono za: Nowy Jork 8.92 i jedna czwarta — 8.92 i trzy czwarte, Londyn 29.60—29.80, Zurych 171.90—172.10, Berlin 212 i jedna czwarta—212.60, Paryż 34.80—34.90, Praga 26.40—26.46.

Usposobienie słabe.

Giełda akcyjna, jak dotąd, w zaniedbaniu, przy bezochotnem usposobieniu.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 27 grudnia.

Naogół wszystkie artykuły potaniały. Ruch stosunkowo niewielki.

Usposobienie wyczekujące.

Notowania lwow. giełdy zbożowej z dnia 27 grudnia

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych od	złotych do
pszenica dworska	26.—	26.50
pszenica zbiorowa	21.75	22.25
żyto jednol.	14.	14.25
żyto zbiorowe	13.—	13.25
jęczmień browarowy	14.—	15.—
„ przemiałowy	10.50	11.—
„ dworski	12.—	12.50
owies dworski zadeszcz.	11.50	12.—
„ zbiorowy	9.75	10.25
kukurudza krajowa	12.-	12.50

Za 100 kg. loco wagon Lwów towar prowenjencji woj. lwow. na wschód od Lwowa	złotych od	złotych do
pszenica dworska	28.—	28.50
„ zbiorowa	23.75	24.25
żyto jednolite	—.—	—.—
„ zbiorowe	—.—	—.—
jęczmień przemiałowy	12.50	13.—
owies dworski zadeszcz.	13.50	14.—
mąka pszenna luksusowa	51.—	52.—
mąka pszenna 50%	50.—	50.50
mąka pszenna 60%	47.—	48.—
mąka żytnia 55%	29.50	30.—
mąka żytnia 65%	27.50	28.—
mąka żytnia sitkowa	15.50	16.—
otręby żytnie	5.75	6.—
otręby pszenne	8.—	8.50

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dn. 27 grudnia 1932. (G)

Dewizy (transakcje):

Holandja 358.80, Londyn 29.72—29.68, N. Jork 8.925, N. Jork kabel 8.929, Paryż 34.85, Praga 26.43, Szwajcarja 171.95.

Obroty małe. Tendencja przeważnie słabsza dla dewiz europejskich. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.94 i pół. Rubel złoty 4.64 i pół do 4.65. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.50. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 212.25. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 29.75.

Papiery procentowe:

3 prc. poż. budowlana 38.75—39, 4 prc. poż. inwestycyjna serjowa 105—105.25, 4 prc. poż. inwestycyjna 99.50, 4 prc. państw. poż. premjowa dolarowa 52.75, 4 i pół prc. listy zastawne ziemskie 35.75, 6 prc. poż. dol. 54.75, 7 prc. poż. stabilizacyjna 54—54.50—53.88, 7 prc. listy zast. BGK. 83.25, 7 prc. obligacje BGK. 83.25, 7 prc. listy Bku Rolnego 83.25, 8 prc. listy zastawne m. Warszawy 44.63—45.25—44.88, 8 prc. listy zastawne BGK. 94, 8 prc. obligacje BGK. 94, 8 prc. listy zast. Bku Rolnego 94, 8 prc. poż. budowlana BGK. 93, Bank Polski 86—86.25.

Lilpopy 15.50. Z pożyczek państwowych mocniejsze premjowe. Tendencja dla prywatnych papierów procentowych słabsza. Obroty akcjami małe.

Nielegalne zebranie OWP.

Jak donosi Agencja Wschód z Tarnopola, policja wkroczyła tam na nielegalne zebranie OWP. i rozwiązała je. Przesłuchano kilka wybitnych jednostek ze sfer nar. demokratycznych.

Towarzystwo Ubezpieczeń na życie „Feniks“ we Wiedniu

Bilans majątkowy Centrali na dzień 31. grudnia 1931.

STAN CZYNNY

	Szylingi	Szylingi
1. Stan kasy w Wiedniu i filjach		4,198.249.69
2. Rozporządzalna gotówka w instytucjach kredytowych i kasach oszczędności		9,464.573·62
3. Realności		74,635.362·45
4. Papiery wartościowe	214,101.623·35	
do tego bieżące odsetki	5,748.193 —	219,849.816·35
5. Pożyczki hipoteczne		22,909.146·68
6 Pożyczki dla gmin		556.997·94
7. Pożyczki za zabezpieczeniem		403.868 47
8. Pożyczki na polisy własne		42,024.253·81
9. Pożyczki dla Stowarzyszeń		2,451.657.67
10. Depozyta rezerw premjowych		77,805.567·43
11. Aktywa niemieckiego portfelu waloryzacyjnego . . .		12.582.945·76
12. Salda czynne rachunków z reasekuratorami		2,747.679·71
13. Niezarachowane składki		11,416.938 98
14. Zaległości w agenturach i filjach		6,389.246·86
15. Różni dłużnicy		3,025.157·05
16. Inwentarz		1·—
		490,461.463·47

STAN BIERNY

		Szylingi	Szylingi
1. Kapitał akcyjny (100.000 szt. à nom. S 40·— pełnowpłacone)			4,000.000·—
2. Rezerwa kapitałowa			2,400.000·—
3. Rezerwa różnic kursu			2.107.415.46
4. Rezerwa należytościowa i podatkowa			2,140.000·—
5. Rezerwa składek i przeniesienia składek:			
a) Rezerwa składek po potrąceniu udziału reasekur.	238,246.184·72		
b) Przeniesienia składek (po potrąceniu udziału reasekurat.)	10,892.661·38		
c) Składki z góry zapłacone . . .	544.204·85		
d) Fundusze rezerw premjowych ubezpieczone w papierowych markach	12,582.945·76	262,265.996·71	
6. Fundusze dywidendowe ubezpieczeń z udziałem w zysku	7,818.471·74		
do tego udział reasekurat. . . .	4,697.829 96	12,516.301·70	
7. Depozyta rezerw premjowych reasekuratorów . . .		178,203.973.34	452,986.271·75
8. Rezerwa dla roszczeń pensyjnych funkcjonar.			244.954·44
9. Rezerwa dla wypłacić się mających szkód po potrąceniu udziału reasekuratorów (łącznie z rezerwą na należytości spadkowe w kwocie S 1,707.527·74) . .			3,843.974·89
10. Fundusz dla uczczenia pamięci dyr. Hauptmanna . ,			146.810·02
11. Przeniesienie odsetek			868.635·15
12. Saldo bierne rachunków z reasekuratorami			4,196.500·64
13. Różni wierzyciele			16,668.899·95
14. Niepodjęte dywidendy od akcyj			83.070·—
15. Nadwyżka z obrotu rocznego			774·931·17
			490,461.463·47

Zbadano i uznano za zgodne z księgami.
Wiedeń dnia 11. lipca 1932.

Inż. W. HELLMANN, Dr. OTTO ZEIMER, HUGO WINTER.

Rachunek zysków i strat Centrali za rok 1931. Ubezpieczenia życiowe.

ROZCHÓD

		Szylingi	Szylingi	Szylingi
1. Wypłaty zapadłych ubezpieczeń i rent:				
1. Ubezpieczenia pośmiertne i mieszane		20,747.085·35		
mniej udziały reasekuratorów . . .		9,789.018·14	10,958.067·21	
2. Ubezpieczenia na dożycie		4,993.287·76		
mniej udziały reasekuratorów . . .		2,250.959·07	2,742 328.69	
3. Ubezpieczenia rentowe łącznie z wpłatami do funduszu rent		1,189·673·43		
mniej udziały reasekuratorów . . .		107.190·27	1,082.483·16	14,782 879·06
2. Wypłaty za odkupione polisy			12,014.140 52	
mniej udziały reasekuratorów . . .			6,097.680·04	5,916.460·48
3. Wypłaty dywidend ubezpieczonym mniej udziały reasekuratorów				899.193·65
4. Wydatki na zarząd po potrąceniu zwrotów reasekuratorów:				
Koszty administracyjne		597.539·89		
Koszty akwizycji		8.864.847·54		
Koszty badań lekarskich		623.511·49	10,085.898·92	
Bieżące koszty administracji . . .		5,319.806·76		
Prowizje inkasowe		1,600.195·20		
Podatki i należytości		5,548 004·11	12,468.006 07	22,553.904·29
5. Odpisy i inne wydatki po potrąceniu udziału reasekuratorów:				
1. Odpisy:				
a) kosztów organizacyjnych . . .				
b) nieściągalnych pretensyj . . .		632.674·21		
Inne odpisy		337.947·95	970.622·16	
2. Straty kursowe:				
a) na efektach wedle ksiąg . . .		2,685.367·21		
b) na walutach wedle ksiąg . . .			2,685.367·21	
3. Inne wydatki:				
a) przyczynienie się do ubezpieczenia personelu		839.123·50		
b) pensje		486.047·10		
c) wydatki administracyjne		70.188·28	1,395.358·88	5,051.348·25
6. Rezerwa dla szkód będących w zawieszeniu:				
1. Ubezpieczenia pośmiertne i mieszane z zapadłości roku rachunkow.	2,614.169·75			
mniej udział reasekurat.	1,484.888·76	1,129 280·99		
z lat ubiegłych . . .	539.935·52			
mniej udziały reasekur.	167.380·01	372.555·51	1,501.836·50	
2. Ubezpiecz. na dożycie: z zapadłości roku rach.	368.626·15			
mniej udziały reasekur.	114.274 11	254.352·04		
z lat ubiegłych . . .	551.099·44			
mniej udziały reasekur.	170.840·83	380.258·61	634.610·65	2,136.447·15
7. Stan funduszów z końcem r. rachunkow.:				
1. Rezerwa składek:				
a) Ubezp. pośmiertne mieszane i na dożycie	396,613.784·99			
mniej udziały reasekur.	166,569.361·19	230,044.423·80		
b) Ubezpiecz. na renty	8,482.942·05			
mniej udziały reasekur.	281.181·13	8,201.760·92	238,246.184·72	
2. Przeniesienie składek:				
a) Ubezp. pośmiertne mieszane i na dożycie	24,140.481·20			
mniej udziały reasekur.	13,268.381·79	10,872.099·41		
b) Ubezpiecz. na renty	27.860·35			
mniej udziały reasekur.	7.298·38	20.561·97	10,892.661·38	
c) składki z góry zapł.			544.204·85	
3. Fundusze dywidendowe dla ubezp. z udz. w zysku				
a) Fundusze dywidend.	10,968.028·33			
b) Uzup. rezerwa dyw.	1,428.416·80			
c) Fundusz zbioru dyw.	119.856·57	12,516.301·70		
mniej udziały reasekur.		4,697·829·96	7,818.471·74	
4. Rez. dla roszczeń pensyjnych funkc.			244.954·44	
5. Rezerwa kapitału			2,400.000·—	
6. Rezerwa należytości i podatków . .			2,140.000·—	
7. Przeniesienia odsetek			868.635·15	
8. Rezerwa różnic kursowych			2,107.415·46	255,262.527·74
8. Nadwyżka obrotu rocznego . . .				774.931·17
				317,377.692·49

PRZYCHÓD

		Szylingi	Szylingi	Szylingi
Przeniesienie zysku				144.712·20
1. Przeniesienie funduszów z roku ubiegłego:				
1. Rezerwa składek } po potrąceniu			174,945.916·46	
2. a) Przeniesienia składek } udziału reasek.			11,327.557.26	
b) Składki z góry zapłacone . . .			167.655·60	
3. Fundusze dywidendowe ubezpiecz. po potrąceniu udziału reasekurator.			6,404.771·85	
4. Rez. dla roszczeń pensyjnych funkc.			244.954·44	
5. Lokata kapitału			2,400,000·—	
6. Przeniesienie odsetek			630.287·56	
7. Rezerwa należytości i podatków . .			1,150.000·—	
8. Rezerwa różnic kursowych			2,107.415·46	199,378.558·63
2. Rezerwa dla szkód będących w zawieszeniu z roku ubiegłego po potrąceniu udziału reasekuratorów				2,025.245·76
3. Wpływ premji:				
1. Ubezp. pośmiertne, mieszane i na dożycie . .		150,169.970·51		
2. Ubezpieczenia na renty:				
a) Składki roczne . .	90.269·15			
b) Składki jednoraz. .	1,002.286 —	1,092.555 15	151.262.525·66	
mniej składki reasekur.			57,314.371 03	93,948.154·63
4. Dochody z lokat kapitału:				
1. Odsetki od pożyczek i eskontu, odsetki od depozytów rezerw oraz odsetki od lokat w instytucjach kredytowych i oszczędnościowych . . .		4,380.299·32		
2. Odsetki od pożyczek na polisy . .		2,104.026·18		
3. Odsetki od pożyczek hipotecznych		1,399.607·92		
4. Odsetki od papierów wartościowych		12,851 078·20		
5. Dochody realności		3,689.802·50	24,424.814·12	
mniej udziały reasekuratorów . . .			8,391.325·37	16,033.488·75
5. Inne wpływy:				
1. **Wpływy administracyjne:**				
Należyt. stemplowe . .	4,777.387·30			
Należyt. polisowe . .	376.823·83	5,154.211·13		
mniej udziały reasekuratorów . . .		472.463·94	4,681.747·19	
2. **Zyski z różnic kursowych:**				
a) z efektów zrealizowano		737.977·10		
b) z walut realizowano		317.004·83	1,054.981·93	
3. **Inne przychody**			41.092·36	
4. **Przeniesienie zysku z ubezpieczeń od wypadków i odpowiedz. cywilnej**			69.711·04	5,847.532·52
				317.377.692·49

Zbadano i jako zgodne z księgami uznano.
Wiedeń, dnia 11. lipca 1932.

Inż. W. HELLMANN, Dr. OTTO ZEIMER, HUGO WINTER.

(Ciąg dalszy bilansu na str. 10-tej).

Ciąg dalszy bilansu ze str. 9-tej).

STAN CZYNNY Bilans na dzień 31. grudnia 1931 od interesu w Polsce. STAN BIERNY

STAN CZYNNY	Ubezpieczenia na życie Złote	Złote
I. Kasa		448.337·53
II. Instytucje kredytowe: Krajowe: Państwowe i Bank Polski		23.066·39
III. Papiery wartośc. z kuponami bież. Krajowe:		
a) posiadające bezpiecz. praw.	6,216,628·07	
b) inne	1.000·—	6,217.628·07
IV. Pożyczki hipoteczne i pożyczki pod zastaw hipotek		1,835.918·70
V. Nieruchomości		5,158.700·—
VI. Zaliczki oraz pożyczki pod zastaw własnych polis		3,672.385·95
VII. Pożyczki udzielone gminom lub związkom samorządowym		700.000·—
VIII. Centrala Główn. Przedstawicielstwa		1,355,391·54
IX. Dłużnicy:		
1. Oddziały	105.832·28	
2. Agenci	300.685·73	
3. Różni z tytułu zaległej składki	1,239 724·50	1,646.242.56
X. Inne aktywa		25.787·18
XI. Strata (pokryta przez Centralę)		353.524·87
		21,436.982·79

STAN BIERNY	Ubezpieczenia na życie Złote	Złote
I. Fundusz ubezpieczeniowy:		
1. Rezerwa składek	19,567.565·—	
2. 60% przeniesienia składek	857.811·60	20,425.376·60
II. Fundusze i rezerwy techniczne: Rezerwa na nieuregulowane sumy płatne renty i wykupy	201.447·40	
2. 40% przeniesienia składek	571.874·40	773.321·80
III. Fundusz na umorzenie wartości nieruchomości		10.000·—
IV. Wierzyciele:		
1. Oddziały		6.289.24
2. Agenci		7.768·13
V. Inne pasywa		187 660·24
VI. Nieuiszczone opłaty stemplowe od ubezpieczeń		26.566·76
		21.436.982·79

ZYSKI Rachunek zysków i strat za rok 1931 od interesu w Polsce. STRATY

ZYSKI	Złote
I. Czysty dochód z majątku Zakładu	8.206·86
II. Zysk na kursie walut obcych	794·96
III. Udział reasekuratorów w umorzonych należnościach wątpliwych	10.155·71
IV. Strata (pokryta przez Centralę)	353 524·87
	372.682·40

STRATY	Złote
I. Strata (niedobór) w roku sprawozdawczym na rachunku ubezpieczeń	165.960·40
II. Umorzone należności wątpliwe	32.760·37
III. Inne odpisy i straty nieobjęte poszczególnymi rachunkami:	
1. Odpisano z wartości nieruchomości	5.000·—
2. Różnica kursu na papierach wartościowych	168.961·63
	372.682·40



RATUJCIE ZDROWIE

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji.** Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 50 lat w całym świecie

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższem odznaczeniem i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał **Dr. Lauer** od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka zł. 1'50, podw. pudełko zł. 2'50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 6522

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 664/32. Edykt licytacyjny. Dnia 30. stycznia 1933, godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie podpisanym licytacja realności whl. 580, 588, 590, 629 kg. Trzcianiec (las). Wartość szacunkowa wynosi 55015 zł. 28 gr. Najniższa oferta 36676 zł. 86 gr.

Sąd Grodzki

Bircza, 22 grudnia 1932. 7099

III. E. 3184/32. Edykt. Dnia 1 lutego 1933 o godzinie 9 1/2 odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nro 2/II. licytacja 3/4 części realności obj. whl. 817 ks. gr. gm. kat. Weldzirz o obszarze około 308 m. kw., składającej sie z parc. bud. wraz z budynkami i podwórza. Wartość szacunkowa tej realności wynosi kwotę 4155 zł., zaś najniższa oferta kwotę 2770 zł. Prawa, któreby tę licytację czyniły niedopuszczalną należy zgłosić w tut. Sądzie najpóźniej na terminie licytacyjnym przez rozpoczęciem licytacji, gdyż inaczej nie mogłyby być dochodzone przeciw nabywcy w dobrej wierze.

Sąd Grodzki. Oddział III.

Dolina, dnia 29 listopada 1932. 7085

E. 1993/32. Edykt licytacyjny. Dnia 30 grudnia 1932, o godzinie 9 przed południem odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja realności whl. 394 i 399 gminy Trzemeśnia. Wartość szacunkowa 19789 zł. Najniższa oferta 13192 zł.

Sąd Grodzki

Myślenice, dnia 3 listopada 1932. 7090

E. 3248/32. Edykt licytacyjny. Dnia 30 grudnia 1932, o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie licytacja połowy realności whl. 11 gminy Krzywaczka. Wartość szacunkawa 841 zł. Najniższa oferta 560 zł. 82 gr.

Sąd Grodzki

Myślenice. dnia 8 listopada 1932. 7091

AMORTYZACJE.

V. Nc. 755/32/2. Na wniosek firmy M. Arct, Zakłady wydawnicze Sa, zarządza się postępowanie, celem umorzenia dwóch weksli z daty Lwów 13 sierpnia 1932, płatnych 6 listopada 1932 i 7 listopada 1932 każdy na sumę 100 zł., przez firmę „Oświata", spółka księgarsko - antykwarska z ogr. odp. na zlecenie Bibljoteki Boya Tadeusza Boya Żeleńskiego i przez niego indosowanych na zlecenie firmy M. Arct, Zakłady wydawnicze S. A., które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych weksli, by do dni 60 od daty ogłoszenia tego edyktu takowe tut. Sądowi przedłożyli, ileże w razie niezgłoszenia się uzna Sąd te weksle za umorzone.

Sąd Grodzki miejski, Oddział V.

Lwów, dnia 19 października 1932. 7071

V. Nc. 91/32. Józefowi Elbergerowi, zaginęła książeczka wkładkowa tut. Komunalnej Kasy Oszczędności Nr. 5865 na 32.45 dol. amer. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do dni 60. Po upływie czasokresu Sąd uzna książeczkę za umorzoną.

Sąd Grodzki, Oddział V.

Horodenka, dnia 1 grudnia 1932. 7092

IV. Nc. 276/32/3. Umorzenie. Sąd Grodzki w Dolinie na wniosek Anieli i Olgi Szteniowicz, córek Antoniego, z Doliny zarządza postępowanie, celem umorzenia niżej oznaczonych 2 blankietów wekslowych, które miały zaginąć i w tym celu wzywa się posiadacza tych zaginionych blankietów wekslowych, aby zgłosił się w podpisanym Sądzie i te blankiety wekslowe do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego czasokresu uznałby Sąd oba blankiety za umorzone i bez znaczenia. Oba blankiety wekslowe są wystawione przez Józefa i Janinę Szteniowicz z Doliny każdy na sumę po 200 dol. am., wypisaną liczbami, a pozatem nie zawierają one żadnej z cech potrzebnych do ważności weksla.

Sąd Grodzki, Oddział IV.

Dolina, dnia 14 grudnia 1932. 7100

UPADŁOŚCI

Sa 55/32. W sprawie postępowania ugodowego Artura i Feiwla Schreierów, współwłaścicieli firmy „Artes" w Stanisławowie wyznacza się ponowną audjencję ugodową na 28 grudnia 1932, godzina 10 rano, biuro Nr. 64.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 21 grudnia 1932. 7087

Sa 41/32. Zawartą miedzy dłużnikiem Zachanjaszem Weitzem, kupcem w Stanisławowie a jego wierzycielami przy audjencji dnia 9 sierpnia 1932 ugode zatwierdza się.

Sąd Okręgowy.

Stanisławów. 26 listopada 1932. 7088

Sa. 46/32. Zawartą między dłużniczką Anną Nachwalger, kupcową w Stanisławowie, a jej wierzycielami przy audjencji, dnia 1 września 1932 ugodę zatwierdza się.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 12 listopada 1932. 7089

S. 14/32. Otwarto konkurs do majątku Józefa Sorgera, kupca w Obertynie. Komisarzem konkursowym ustanawia się Naczelnika Sądu Grodzkiego w Obertynie sędziego Świderskiego, zarządcą masy ustanawia się adw. Franciszka Kowalskiego w Obertynie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli, dnia 28 grudnia 1932, godzina 9'30, w Sądzie Grodzkim w Obertynie. Czasokres zgłoszeń 30 dni. Ogólną audjencję rozpoznawczą wyznacza się na dzień 31 stycznia 1933, godzina 10.

Sąd Okręgowy

Kołomyja, dnia 17 grudnia 1932. 7095

Sa. 51/32. Zawartą między dłużniczką prot. Firmą, Bracia Peller i Halpern, handel towarów żelaznych w Stanisławowie a jej wierzycielami przy audjencji, dnia 4 listopada 1932 ugodę zatwierdza się.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 11 listopada 1932. 7098

I. Sa. 47/32/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Izraela Jawera, kupca w Skałacie. Komisarz ugodowy: Piotr Kopyta, kierownik Sądu Grodzkiego w Skałacie. Zarządca ugodowy: Dr. Arsen Tryhubczak, adwokat w Skałacie. Audjencja do zawarcia ugody odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Skałacie, dnia 31 stycznia 1933, godzina 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 28 stycznia 1933.

Sąd Okręgowy, Wydział I. Dział niesporny

Tarnopol, dnia 16 grudnia 1932. 7101

FIRMY

Firm 302/32. Rej. A. II. 89. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru handlowego spółek jawnych wpisano: 1) Siedziba firmy: Czudec, pow. Strzyżów. 2) Brzmienie firmy: Jan Moskwa, starszy i sp. skup i eksport nierogacizny w Czudcu. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: Skup i eksport nierogacizny. 4) Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1 stycznia 1933. 5) Spólnicy: Jan Moskwa, starszy i Stanisław Władysław Moskwa w Czudcu. 6) Uprawnienia do zastępstwa. Do zastępstwa spółki uprawniony jest każdy spólnik z osobna. 7) Podpis firmy: Pod wyciśniętem pieczęcią albo wypisanem brzmieniem firmy: „Jan Moskwa starszy i sp. skup i eksport nierogacizny w Czudcu" podpisze swoje imię i nazwisko którykolwiek ze spólników albo obaj spólnicy. Data wpisu: 23 grudnia 1932.

Sąd Okręgowy

Rzeszów. 23 grudnia 1932. 7086

Firm. 115/32. C. 40. Wpis filji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru „C" wpisano dnia 21 czerwca 1932. I. Brzmienie Firmy „Polcarbo" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. II. Siedziba Spółki: Kraków. III. Siedziba Zakładu filialnego: Rzeszów. IV. Dzień zawarcia kontraktu Spółki: 24 kwietnia 1931. V. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż komisowa i na rachunek własny węgla i koksu oraz innych materjałów opałowych, produktów górniczych i hutniczych i materjałów budowlanych. VI. Wysokość kapitału zakładowego: 20.000 zł., która to kwota została wpłacona w połowie, w szczególności wpłacił spólnik Artur Steinberg 7.500 zł., a spólnik Michał Ehrlich 2.500 zł. VII. Czas trwania Spółki: nieograniczony z tem, że wypowiedzenie nie może nastąpić przed upływem lat 5-ciu od dnia zawarcia Spółki. VIII. Zarząd Spółki składa się z jednego lub dwóch zawiadowców, z których każdemu przysługuje zastępstwo nazewnątrz i prawo podpisywania firmy. Protokółem Walnego Zgromadzenia Spółki z dnia 24 kwietnia 1931, ustanowiono jednego zawiadowcę w osobie Artura Steinberga, kupca w Krakowie, zam. przy ul. Dunajewskiego 6, III. p., a to na okres pierwszego roku administracyjnego. IX. Kierownictwo zakładu filjalnego: do podpisu za filję uprawniony jest jedynie zawiadowca Artur Steinberg, a zastępstwo oddziału sprawować będzie kierownik. X. Ogłoszenia Spółki mają być zamieszczane w jednem z perjodycznych pism, wychodzących w Krakowie.

Sąd Okręgowy

Rzeszów, dnia 21 czerwca 1932. 7086 a

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 57/32. Edykt. Jozafat Huczok, s. Michała i Marji z domu Krawczuk, urodzony 29 września 1892 w Bałuczynie, powiat Złoczów, zaginął od roku 1915, jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Kruczkowskiego w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego.

Sąd Okręgowy 7083

Złoczów, dnia 18 października 1932.

T. 10/30. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kazimierz Stec, urodzony 24 lutego 1887 w Górze ropczyckiej, powiat ropczycki, syn Jakóba i Katarzyny, jako żołnierz b. armii austr., 40 p. p. oraz uczestnik wojny światowej, na froncie rosyjskim w r. 1914, bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Michałowi Skowrońskiemu, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Kazimierza Stoca wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku.

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 12 stycznia 1932. 7084

Sygn. I, T. 61/32/5. Edykt. Stanisław Kopacz, syn Wojciecha i Katarzyny z Kwiloszów, rel. rzym. katol., urodzony 3 maja 1895 r. w Osobnicy, żołnierz z armii Hallera, zaginął na froncie rosyjskim w 1918 r. Kto ma o nim wiadomość, winien donieść o tem w ciągu 3 miesięcy od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny

Jasło, dnia 17 grudnia 1932 r. 7093

T. 202/30. Josyp Panteluk, syn Jurka, urodzony 31 grudnia 1887 roku w Nowosielicy, powiat Śniatyn, jako uczestnik wojny światowej, zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym.

7094 Sąd Okręgowy

Kołomyja, dnia 20 października 1930.

Sygn. I. T. 52/32/7. Edykt. Ignacy Bielanowicz, syn Józefa i Wiktorji z Kostrzewów, ur. 25 stycznia 1874 r. w Sławęcinie, rel. rzym. katol., żołnierz 57 p. p., armji austrjackiej, zaginął w 1917 r. na froncie w Albanii. Kto ma o nim wiadomość winien donieść o tem w ciągu 3 miesięcy od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy, Wydział I., niesporny.

Jasło. dnia 13 grudnia 1932 r. 7096

Sygn. I. T. 58/32/4. Edykt. Wojciech Plakut, syn Jana i Emilii z Dziedziców, urodzony 8 kwietnia 1898 r. w Trzcinicy, żołnierz 1 pułku technicznego W. P., zaginął w kwietniu 1920 r., w czasie walk pod Warszawą. Kto ma o nim wiadomość, winien o tem donieść w ciągu 3 miesięcy od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny

Jasło, dnia 12 grudnia 1932 r. 7097

OGŁOSZENIA PRYWATNE

MATERJAŁY na firanki, bajecznie tanio koronki klockowe od gr. 0'9, Bruges weneckie i inne wielki wybór, tanie ceny **Lwów, FREILICH, Syksuska 21.** 630

ERNA SCHEHNDORF unieważnia zgubiony dowód osobisty U. J. K. 7102

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. **Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.**